

Anna Badura

<https://orcid.org/0000-0002-0797-900X>

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach

ŻYCIORYS PISANY NA NOWO. NIEZNANE FAKTY Z ŻYCIA KS. KAROLA NAWY

O długim życiu ks. Karola Nawy (1915–2013), a zwłaszcza jego istotnych epizodach związanych z walką o budowę chorzowskiego kościoła pw. Ducha Świętego, napisano już niemało. Krótko przypomnijmy: urodzony w Zakrzowie w powiecie strzeleckim, po ustaleniu na nowo granic po powstaniach śląskich zamieszkał po polskiej stronie podzielnego Górnego Śląska, w dzisiejszej dzielnicy Świętochłowic – Zgodzie. Ukończył Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne, a święcenia kapłańskie przyjął już po wybuchu II wojny światowej, 21 listopada 1939 r. Jego pierwszą placówką była parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach, gdzie pracował u boku ks. Emila Szramka (przyszłego błogosławionego, zamordowanego w 1942 r. w KL Dachau). W maju 1941 r. został wcielony do wojska niemieckiego, po wojnie dostał się do niewoli amerykańskiej. Wrócił do Polski z Niemiec w czerwcu 1947 r. i był wikarym kolejno w Woźnikach (1947–1948), Cieszynie (1948–1953), Katowicach (1953–1955), Chełmie Śląskim (1953–1955) i Świerklanach (1955–1956). W Cieszynie i Chełmie pracował z młodzieżą, a ponieważ robił to z sukcesem – zwrócił na siebie uwagę funkcjonariuszy Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, którzy w 1955 r. założyli na niego sprawę agenturalną o kryptonimie „Jawny”. W 1948 r. ukończył przerwane przez wojnę studia magisterskie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w 1952 r. uzyskał tam stopień doktora teologii. 8 września 1958 r. został administratorem nowo powstałej chorzowskiej parafii pw. Ducha Świętego. Z objęciem tej funkcji wiązała się konieczność budowy kościoła, co w PRL nie należało do zadań łatwych. Ksiądz Nawa podjął jednak wyzwanie i gdy ponad dwa lata później (30 grudnia 1959 r.) został

aresztowany, budynek kościoła był już w stanie surowym otwartym, bez dachu nad nawą główną i wieżą. Sprawa budowy kościoła, aresztowania i procesu budowniczego jest modelowym przykładem utrudniania przez władze budownictwa sakralnego oraz – szerzej – ilustracją bezsensowności i szkodliwości socjalistycznej gospodarki planowej.

Pierwszą przeszkodę postawiły przed duchownym urzędy, które ten w różnych sprawach odwiedzał kilkadziesiąt razy mimo posiadanego już zezwolenia na budowę. Po jej pokonaniu natychmiast wyrosła następna: ogromne trudności w zdobywaniu materiałów budowlanych. Odpowiedzialni za budowę – czyli przede wszystkim ks. Nawa i jego zaufany kościelny Jan Włodarczak – radzili sobie, jak mogli. Nie unikali powszechnie praktykowanych wówczas sposobów zaopatrywania się w potrzebne materiały: kupowania poza oficjalną księgowością, „legalizowania” ich (czasami) za pomocą fałszywych zaświadczeń o kupnie lub pożyczaniu (do których wystawienia namawiał ksiądz budowniczy), pozyskiwania z przedsiębiorstw po znajomości, transportowania samochodami tych przedsiębiorstw bez odpowiednich umów. Zgodnie z zeznaniami ks. Nawy umów nie zawarto także, gdy zamawiano główny projekt i prace dekoracyjne w kościele, rysunki elementów stalowych do kaplicy (wiązary, okna i drzwi). Osoby zakładające instalacje centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjną i gazową oraz wykonujące prace malarskie i dekarские nie wystawiały rachunków. Podobnie było w przypadku kupna pewnej ilości cegieł. Do zniszczenia części dokumentów (m.in. nieopodatkowanych pokwitowań i notatek dotyczących wydatków nigdzie nie wykazywanych) ks. Nawa przyznał się później podczas śledztwa.

O części tych praktyk dowiedziała się SB, której funkcjonariusze w porozumieniu z Prokuraturą Wojewódzką w Katowicach postanowili w ramach toczącego się śledztwa zatrzymać w grudniu 1959 r. księdza budowniczego, kościelnego i osobę, która miała im sprzedać kradziony materiał (deski). Ksiądz Nawa początkowo zaprzeczał wszystkim oskarżeniom lub zasłaniał się niepamięcią, jednak z biegiem czasu potwierdzał kolejne zarzuty i opisywał działania różnych osób, z którymi kontaktował się podczas różnych etapów pracy. Byli wśród nich m.in. kierowcy zaopatrujący budowę, urzędnicy i pracownicy – także dyrektorzy – przedsiębiorstw. Łącznie śledztwem objęto 64 osoby, a aresztowano ponad 20. Materiały dotyczące wielu z nich wyłączono później do odrębnych postępowań, w których tych ludzi skazano na kary pozbawienia wolności lub/i grzywny. Cała sprawa miała jednak drugie dno, a chorzowski proboszcz nie był jedynym celem organów ścigania; miał je doprowadzić do bp. Herberta Bednorza i pomóc skompromitować zarówno jego, jak i katowicką kurię. Tego planu nie zrealizowano, a jedną z przyczyn jego

niepowodzenia było to, że ks. Nawa nie podjął gry władz, chociaż najprawdopodobniej otrzymał taką – opłacalną dla siebie – propozycję. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest także to, że ks. Nawa chorował na serce i gruźlicę, a pobyt w areszcie pogorszył jego stan zdrowia. Po pokazowym procesie, trwającym od 11 października 1960 do 28 stycznia 1961 r., zabezpieczanym przez SB i KW PZPR oraz „wzmocnionym” artykułami w „Dzienniku Zachodnim” i „Trybunie Robotniczej”, katowicki Sąd Wojewódzki skazał ks. Nawę na trzy lata pozbawienia wolności i 50 tys. złotych grzywny. Na rozprawie ks. Nawa bagatelizował swoją rolę, nie przyznawał się do winy, odwoływał zeznania ze śledztwa. Twierdził, że nie wiedział, iż materiały budowlane mogą pochodzić z nielegalnych źródeł lub że np. chęć wręczenia urzędnikom pieniędzy „na czekoladę, cukierki dla pracowników” może być uznana za próbę przekupstwa. Uważał, że brak znajomości wielu przepisów (również głupich, takich jak zakaz sprzedaży/darowizny materiałów zdobytych z przydziału) usprawiedliwia jego błędy. W tej sprawie sąd ukarał jeszcze kościelnego Włodarczaka (dwa lata więzienia i 5 tys. zł grzywny), Karola Krzemyka (kierowcę wożącego materiały na budowę – rok więzienia i 1,5 tys. zł grzywny) i Jana Gąszczaka (robotnika biorącego udział w ukrywaniu żelaznych prętów na budowie – trzy miesiące aresztu).

Ksiądz Nawa opuścił więzienie w lutym 1962 r., a więc po odbyciu 2/3 kary. Do chorzowskiej parafii nie mógł już wrócić, został więc w kwietniu 1962 r. administratorem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Rojcy, gdzie także prowadził budowę nowego kościoła, ukończoną już po przejściu na emeryturę w 1987 r. Opisał losy tej budowy w książce i wziął udział w konsekracji kościoła 11 grudnia 1993 r. Emeryturę spędzał bardzo aktywnie, pomagając w duszpasterstwie w swojej parafii, wyjeżdżał też do znajomych księży do Niemiec, aby tam pracować. W 2005 r. został kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej Katowickiej. Zmarł 3 stycznia 2013 r. w Katowicach, pięć dni później został pochowany w rojeckiej parafii¹.

¹ *Nawa Karol* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 3, red. J. Myszor, Warszawa 2006, s. 139–140; H. Jeziorski, *Ksiądz Karol Nawa (1962–1987)* [w:] K. Nawa, *Budowaliśmy nowy kościół w Rojcy*, Katowice 1996, s. 47–53; J. Smolec, *Śp. Ksiądz kanonik Karol Nawa*, „Wiadomości Archidiecezjalne” 2013, nr 1, s. 36–37; A. Dziurok, *Kruczoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012, s. 616; A. Dziurok, *Służba Bezpieczeństwa wobec budownictwa sakralnego na terenie Chorzowa*, „Zeszyty Chorzowskie” 2005, t. 8, red. Z. Kapała, s. 187–200; W. Skworc, *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej w latach 1945–1989*, Katowice 1996, s. 88–91; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), WUSW Katowice, 03/356, t. 1, 3, 4,

Ofiary poniesione przez ks. Nawę w latach komunizmu w oczywisty sposób skutkowały uznaniem go za kapłana bohaterskiego i represjonowanego. Jego biogram znalazł się w przywołanym już *Leksykonie duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, a wątek budowy kościoła pw. Ducha Świętego poruszano w kilku pracach naukowych, przedstawiając go jako przykład walki PRL-owskich władz z Kościołem (zob. przypis 1). Duchownego charakteryzowano jako prawego człowieka: zaprzyjaźniony z ks. Karolem proboszcz w Suchej Górze, ks. Herbert Jeziorski, we wspomnieniu o rojeckim proboszczu przedstawił kapłana jako gorliwego, pracowitego, życzliwego, hojnego, dobrego i niezłomnego². W dobrej pamięci zachował swojego proboszcza i katechetę pochodzący z Radzionkowa historyk Jarosław Krawczyk³, a księży z Polskiej Misji Katolickiej w Bremerhaven, dziękując rządcom katowickiej archidiecezji za możliwość korzystania z obecności i pomocy ks. Nawy, opisywali go jako księdza pracowitego, skromnego, dobrego spowiednika i kaznodzieję⁴. Podczas pogrzebu ks. Nawy żegnający go abp Wiktor Skworec podkreślał prześladowanie zmarłego przez komunistyczne władze i wskazał, że „patrzac na życie śp. ks. Karola, możemy docierać do ostatecznych motywacji jego życia i działania, do miłości Boga i usiłowań pełnienia woli Bożej. [...] Podobnie było przez lata kapłaństwa, pełnionego w warunkach niełatwych, wymagających samozaparcia i silnej woli”. Dzięki temu nawet w trudnych chwilach choroby ks. Nawa miał być „mocny duchowo, mocny wiarą i poczuciem humoru, swoistej autoironii i dystansu do siebie”⁵.

Akta kontrolne śledztwa w sprawie nadużyć popełnionych podczas budowy kościoła pw. Ducha Świętego w Chorzowie w latach 1957–1959, *passim*; AIPN Ka, Sąd Wojewódzki w Katowicach, 913/374, t. 1–13, Akta w sprawie karnej Nawa Karol i inni, *passim* (protokoły przesłuchań ks. Nawy zob. t. 1, k. 487–493, 507–515; t. 2, k. 349–355, 423–426, 430–438, 455–466, 482–484, 502–507; t. 3, k. 24–32, 43–46, 58–81, 115–131; t. 4, k. 22–26, 119–123, 186–196, 224–250; t. 6, k. 17–20, 29–44, 126–131, 149–153, 226–227, 284–286, 358–364, 372–375, 378–391, 394–399, 409–411, 413–415; t. 7, k. 204–209; zeznania podczas procesu zob. *ibidem*, t. 9, k. 5–84); https://silesia.edu.pl/index.php?title=Parafia_Ducha_%C5%9Awi%C4%99tego_w_Chorzowie, dostęp 3 IX 2019 r. Do „usidlania się” w różne „okoliczności” i „kupienia pewnych materiałów z nielegalnego źródła” ks. Nawa przyznał się w listach z więzienia do bp. Bednorza. Zob. AIPN Ka, 913/374, t. 3, List ks. Nawy do bpa Bednorza z 7 II 1960 r., k. 196; *ibidem*, t. 6, List ks. Nawy do bpa Bednorza z 27 III 1960 r., k. 115. Odpis listu z lutego znajduje się również w aktach personalnych ks. Karola Nawy w katowickiej kurii. Zob. Akta personalne ks. Karola Nawy, bp.

² H. Jeziorski, *Ksiądz Karol Nawa...*, s. 47–53.

³ J.A. Krawczyk, *Losy śląskiego kapłana – kanonik dr Karol Nawa*, „CzasyPismo” 2017, nr 2(12), s. 155–162.

⁴ Akta personalne ks. Karola Nawy, Pismo ks. Jana Pawlika z Polskiej Misji Katolickiej w Bremerhaven do abpa Damiana Zimonia z 13 IV 2003 r., b.p.

⁵ Zob. <http://www.kuria.katowice.pl/index.php/informacje-biece/2792-pogrzeb-ks-karola-nawy>, dostęp 24 IX 2019 r.

Okazuje się jednak, że w świetle nowych i znanych, ale dotąd niewykorzystanych materiałów ten – i tak już bogaty przecież – biogram wymaga poważnych uzupełnień.

W czasie pobytu ks. Nawy w więzieniu, już w trakcie odbywania kary, jego życiowa droga skrzyżowała się z losami niejakiego Stanisława Jarosa. Historii tej trzeba poświęcić kilka akapitów. Jarosa zatrzymano 29 grudnia 1961 r., a do aresztu przy ul. Mikołowskiej w Katowicach trafił dzień później, prawie cztery tygodnie po tym, jak przygotował zamach bombowy wymierzony w członków partyjno-państwowej delegacji z Władysławem Gomułką i Edwardem Gierkiem. 3 grudnia wzięli oni udział w uroczystej Barbórcie połączonej z otwarciem kopalni „Porąbka” w Zagórzcu i niewiele zabrakło, aby była to ich ostatnia impreza w życiu, gdyż na trasie kolumny z dygnitarzami Stanisław Jaros zamontował ładunek wybuchowy, który zamierzał zdetonować, gdy ci będą przejeżdżali obok. Z powodu kilkusetmetrowego oddalenia od miejsca planowanego zamachu (obserwował trasę ze swojego mieszkania) pomylił się i wzięwszy przypadkowe samochody za te należące do delegacji, uruchomił ładunek zbyt wcześnie. W efekcie dwie przebywające w pobliżu osoby odniosły obrażenia, niewielkiemu uszkodzeniu uległy też sąsiednie zabudowania i jeden samochód. Postawione na baczność służby bezpieczeństwa – MO i SB – prowadziły bardzo intensywne dochodzenie, a zarzucona przez funkcjonariuszy gęsta sieć zagarnęła kilku podejrzanych, w tym Jarosa. Organy ścigania nie były jednak w stanie przedstawić żadnemu z aresztowanych zarzutu zamachu, ponieważ brakowało dowodów mogących połączyć bombę z którymkolwiek z nich. W mieszkaniu Jarosa odnaleziono co prawda narzędzia (nożyce, obcęgi, pilnik), których odciski odpowiadały śladom utrwalonym na materiale dowodowym z miejsca wybuchu, jednak ten trop był niewystarczający. W tej sytuacji sięgnięto po pomoc agencji celnej, czyli więźniów, którzy przebywając w celach z rozpracowywanymi osobami, otrzymywali zadanie obserwowania ich i donoszenia służbie więziennej i oficerom śledczym o podejrzanych zachowaniach i wypowiedziach. Bardziej doświadczeni agenci mieli też wpływać na podejrzanych i namawiać ich do przyznania się do winy⁶.

Śledztwo dotyczące Stanisława Jarosa początkowo wydawało się szczególnie trudne: podejrzany nie przyznawał się do niczego, przedstawiał się

⁶ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 15, Analiza sprawy kryptonim „Antena”, *passim*. Na temat zamachu zob. A. Dziuba, *Bomby w Zagórzcu. Część II: Zamach na Gomułkę*, „Pamięć.pl” 2013, nr 2(11), s. 27–30.

jako osoba bardzo spokojna, a tę pozytywną opinię potwierdzały zeznania sąsiadów i miejscowych członków PZPR. Dodatkowo alibi zapewniała mu rodzina. W związku z brakiem dowodów (choć śledczy twierdzili później bałamutnie, że mieli je od początku, ale przyjęli taktykę nieujawniania ich przed podejrzanym) zastosowano wobec niego metodę codziennych, trwających nawet osiem do dziesięciu godzin, przesłuchań z wykorzystaniem systemu „dobrego i złego policjanta”, a także wprowadzono do jego celi donosiela o pseudonimie „11”. Opisywano go jako agenta celnego „wysokiej klasy”, osobę „na wysokim poziomie intelektualnym, spokojną, posiadającą walory szybkiego zjednywania sobie osób”⁷. Możliwe, że „11” trafił do celi Jarosa, ponieważ wcześniej oddał już pewne przysługi w tym śledztwie. Otóż 23 grudnia w katowickim areszcie został osadzony Wacław Sandecki, kolega Jarosa z Zagórza, podejrzewany jako elektryk o udział w zamachu lub przynajmniej o wiedzę na temat twórcy bomby. Sandecki nic nie wiedział, ale miał co do Jarosa pewne podejrzenia, których nie chciał jednak wyjawić ani agentowi, ani tym bardziej śledczym. Gdy „11” wyczuł wątpliwości i wahania Sandeckiego, który nie chciał donosić na kolegę, zaczął przekonywać go do wyznania wszystkiego, co wie lub czego się domyśla. Wskazywał, że aresztowano wiele osób, a Sandecki przez wskazanie właściwego człowieka „sam się uwolni od tego siedzenia i uwolni [...] innych”. Podkreślał, „że za jednego wiele rodzin cierpi”, a w końcu powiedział zaskoczonemu namowami do wydania znajomego Sandeckiemu, iż jest to „rzeczowe patrzeć się na sprawę”. W efekcie podczas przesłuchania Sandecki wymienił nazwisko Jarosa, który zaraz potem został zatrzymany⁸. Agent „11” witał go w celi przy Mikołowskiej i życzliwie oswajał z warunkami, w których ten się znalazł. Przedstawił siebie i współwięźnia, a w końcu powiedział, „żeby się czuł jak w domu, bo to jest nasz dom tymczasowy”. Radził, aby się nie przejmować, bo przecież Jaros „nie pierwszy ani nie ostatni – po nas, gdy wyjdziemy, przyjdą inni”. „Co się pan będzie wiele martwił – dodał – tymczasem niech się pan rozlokuje i czuje się dobrze”. Pod koniec relacji z pierwszych godzin pobytu Jarosa w celi agent poczynił też uwagę, że pierwszy raz widzi kogoś tak bardzo podenerwowanego i że jest przekonany, iż ten ukrywa jakąś tajemnicę⁹. W kolejnym doniesieniu „11” relacjonował wspólną grę w gry plan-

⁷ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 15, Analiza sprawy kryptonim „Antena”: Organizacja pracy śledczej przy osobach podejrzanych St. Jarosie, A. Żądło i innych, k. 93–95.

⁸ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 9, Notatka dot. Sandecki Wacław z 27 XII 1961 r., k. 58–60; *ibidem*, Protokół z przesłuchania podejrzanego Sandeckiego z 27 XII 1961 r., k. 61–63.

⁹ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 9, Notatka z 30 XII 1961 r., k. 90–91.

szowe oraz lekturę Pisma Świętego, co sam zaproponował. Tego samego dnia wieczorem, gdy zauważył przygnębienie Jarosa, zapytał (dodał, że jego zainteresowanie tym tematem jest przecież zrozumiałe): „Panie J., niech mi pan powie, kiedy był pan ostatni raz u spowiedzi?”. Na to Jaros miał mu odpowiedzieć ze smutkiem, że bardzo dawno; na kolejne pytanie o powód takiego zaniedbania – że po pierwsze, nie umiał zagwarantować poprawy ze względu na wiele nadużyć, jakie popełnił, a po drugie – bał się trafić na księdza-patriotę, który mógłby o wszystkim donieść władzom. „11” uspokoił rozmówcę, że mimo kontrowersyjnych postaw nigdy żaden z tych duchownych nie zdradził tajemnicy spowiedzi, po czym „zostawił go w spokoju”. Po upływie dłuższej chwili zaproponował partyjkę szachów, w trakcie której Jaros zaczął mu się zwierzać, że jest już bardzo rozbity, presja śledczych jest nie do wytrzymania i czuje, że się załamie. Martwi się, że jego rodzina już jest lub będzie aresztowana, i chciałby „to tak powiedzieć, żeby to złagodzić, że chciało się demonstrację urządzić”¹⁰. Z innej notatki wynika, że wcześniej agent miał przekonywać Jarosa o niepodważalności ekspertyz i opinii biegłych, które zostaną zaprezentowane przed sądem, mówić o niesprawiedliwości, jaka dzieje się osobom niesłusznie zatrzymanym w sprawie zamachu, a także o bohaterstwie i odwadze tych, którzy potrafią się przyznać do popełnionego zła¹¹.

Tak urobiony Jaros przyznał się 8 stycznia 1962 r. do dwóch zamachów: tego z grudnia 1961 r. oraz wcześniejszego, z 15 lipca 1959 r., skierowanego przeciwko odwiedzającemu Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie Nikicie Chruszczowowi¹². Gdy po powrocie do celi opowiedział o tym agentowi „11”, ten odgrywał dalej swoją rolę: najpierw zaopiekował się wykończonym Jarosem („Niech pan najpierw coś zje”, „proszę wejść na łóżko, by wypocząć trochę”), a potem pogratulował mu odwagi: „Teraz widzę, że z pana to naprawdę człowiek”. Dalej uspokajał go, powołując się na własny przykład – owszem, groził mu wysoki wyrok, ale sąd docenił jego szczerłość i wbrew prokuraturze orzekł niską karę. Jaros ma się więc nie martwić, z nim będzie tak samo – obejmie go pewnie w dodatku jakaś amnestia, wyjdzie prędko na wolność i jeszcze nawet zdąży rodzinę założyć. Nieświadomy pułapki, w której się znalazł, i umocniony przez „przyjaciela” nadzieją, Jaros odpowiedział mu: „dziękuję, że mi to tak X tłumaczy. Spadł mi wielki kamień z serca. Czuję się teraz dobrze”. Potem popełnił kolejny błąd, gdy

¹⁰ *Ibidem*, Notatka z 8 I 1962 r., k. 193–194.

¹¹ *Ibidem*, Notatka z 9 I 1962 r., k. 218.

¹² AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 15, Analiza sprawy kryptonim „Antena”: Organizacja pracy śledczej przy osobach podejrzanych St. Jarosie, A. Żądło i innych, k. 95–96. Na temat zamachu zob. A. Dziuba, *Bomby w Zagórzu. Część I: Ostrzeżenie dla Chruszczowa*, „Pamięć.pl” 2013, nr 1(10), s. 39–42.

opowiedział „11”, że to, co zrobił, miało na celu obudzenie ducha narodu, że działał dla idei i że będzie próbował uciec z więzienia. Rankiem następnego dnia agent podpuszczał współwięźnia dalej. Prosił go, by opowiedział o okolicznościach zamachów, a nawet by narysował schemat konstrukcji i podłączenia bomby, bo przecież „trzeba jakieś wspomnienia o panu napisać. Pan będzie sławny na cały świat”. Jaros – na swoje nieszczęście – połknął haczyk i opowiedział mu wszystko ze szczegółami, a co gorsza – ujawnił swoje poprzednie sabotaże, z początku lat pięćdziesiątych, z którymi śledczy dotąd go nie wiązali. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w rozmowach z agentem Jaros twierdził też, że wie, kto go wydał, i wskazywał na Sandeckiego, na co „11” – który, jak wiadomo, wpłynął na zeznania tegoż – mówił: „niech pan nie będzie taki skory do sądów”, „niech pan jednak nie posądza drugich tak łatwo, gdyż można im krzywdę zrobić”¹³.

W efekcie działań agenta i wskutek własnej nieostrożności Jaros znalazł się w sytuacji bez wyjścia i w kolejnych dniach przyznał się śledczym do zamachów i sabotaży, których dokonał w latach 1952–1953¹⁴. Przypieczętował tym swój los, zwłaszcza że sprytny „11” zdołał później wyciągnąć z niego motywy działania. „Szczerze mówiąc, byłem bardzo zły na reżim” – mówił Jaros. „Tyle niesprawiedliwości się działo. Człowiek spodziewał się np. wielkiego zarobku, a tu przychodzi, a zarobek niski dostaje w wypłacie. To w człowieku rosła złość. Jeden, drugi, trzeci, dziesiąty się skarży – wtenczas zbierała we mnie złość – postanowiłem więc sabotaże wykonywać. Każdy wie, wiele ludzi oni skrzywdzili”¹⁵. Trudno się dziwić późniejszej opinii, jaką wystawiono temu agentowi: „zgodnie z instruktarzem [...] ten tajny współpracownik stosunkowo szybko pozyskał zaufanie St. Jarosa i odegrał bardzo poważną rolę w przygotowaniu Jarosa do złożenia zeznań o popełnionych przez niego przestępstwach”¹⁶.

¹³ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 9, Notatka z 9 I 1962 r., k. 218–221. Wspomniane wcześniejsze sabotaże to: zniszczenie ładunkiem wybuchowym koparki w Cegielni Zakładów Ceramiki Budowlanej w Dąbrowie Górniczej (czerwiec 1952 r.), próba wysadzenia urządzeń sygnalizacyjnych na stacji w Dąbrowie i linii wysokiego napięcia zasilającej hutę im. Buczka i Zakłady Budowy Kotłów w Sosnowcu (wrzesień 1952 r.; oba te zamachy mu się nie udały), skuteczne uszkodzenie urządzenia rozdzielni elektrowni „Małobądz” i transformatora w kopalni „Kazimierz” w Będzinie (wrzesień 1952 r.), zniszczenie i uszkodzenie kilkunastu beczek z oliwą na terenie CPN w Dąbrowie Górniczej (lipiec 1953 r.). Zob. AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 15, Analiza sprawy kryptonim „Antena”, *passim*.

¹⁴ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 15, Analiza sprawy kryptonim „Antena”: Organizacja pracy śledczej przy osobach podejrzanych St. Jarosie, A. Żądło i innych, k. 96.

¹⁵ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 9, Notatka z 17 II 1962 r., k. 452. Niechęć Jarosa do komunizmu i jego przedstawicieli potwierdził też „15”. Donosił, że o Gomulce Jaros mówi „kwadraciak”, a o Cyrankiewiczu – „kapitalista przy korycie”. Zob. AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 9, Notatka z 26 II 1962 r., k. 465.

¹⁶ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 15, Analiza sprawy kryptonim „Antena”, k. 95.

Jaros zbyt późno się zorientował, że pogrążył się swoimi wyznaniem w celi, i „miał osobiste pretensje do współwięźnia – naszego agenta celnego – iż on psychicznie wpłynął na niego do przyznania się. W związku z tym zaszła konieczność wymiany tegoż agenta na innego”¹⁷. Jeszcze przed procesem Jaros myślał o samobójstwie (lub przynajmniej okaleczeniu) i rozważał sposoby jego popełnienia¹⁸. Trudno mu się dziwić: proces był ustawiony (SB wyeliminowała pierwszego obrońcę Jarosa, Karola Stacha, a osaczona przez tajnych współpracowników rodzina wybrała adwokatów podsuniętych przez SB) i 25 maja 1962 r. Stanisław Jaros usłyszał wyrok śmierci. Skład sędziowski co prawda w pierwszej opinii zasugerował możliwość skorzystania z prawa łaski i zamiany kary śmierci na dożywotnie więzienie, gdyby skazany dobrze się zachowywał i wykazywał dalszą skruchę. Ten jednak okazał się trudnym więźniem – jeszcze podczas śledztwa próbował uciec z katowickiego aresztu przy ul. Mikołowskiej (strażnicy ściągnęli go z muru w ostatniej chwili), kilka razy połykał różne rzeczy, próbował się razić prądem. Sąd Najwyższy utrzymał wyrok niższej instancji, a sędziowie z Katowic wydali drugą opinię w sprawie ułaskawienia, w której uznali, że brakuje do niego podstaw. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski i wyrok wykonano 5 stycznia 1963 r. Stanisław Jaros spoczął na cmentarzu w Katowicach-Panewnikach¹⁹.

Dalsza analiza akt dotyczących rozpracowania Jarosa, a zwłaszcza informacji przekazanych przez kolejnych agentów celnych, pozwala na ustalenie tożsamości agenta ps. „11”, którym okazał się ks. Karol Nawa. Pierwszą wskazówką identyfikującą najpierw „11” jako duchownego są doniesienia agenta celnego ps. „15”. Został on wprowadzony do celi Jarosa i „11” jeszcze w styczniu 1962 r., kilka razy przekazał informacje

¹⁷ *Ibidem*, k. 99.

¹⁸ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 9, Notatka z 29 I 1962 r., k. 311; *ibidem*, Notatka z 2 II 1962 r., k. 342; *ibidem*, Notatka z 14 II 1962 r., k. 430; *ibidem*, Notatka z 19 II 1962 r., k. 453 (wszystkie od informatora „11”); *ibidem*, Notatka z 23 III 1962 r., k. 548 (od informatora „W”).

¹⁹ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 6, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Antena” w oparciu o wytyczne narady w tej sprawie, która odbyła się w dniu 6 III 1962 r., k. 136–149; *ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć dot. pracy z obrońcami w sprawie krypt. „Antena”, k. 191–194; *ibidem*, Wykaz adwokatów dla potrzeb kierownictwa Wydziału III, k. 367–368; AIPN Ka, Areszt Śledczy w Katowicach, 34/10, Akta więźnia: Jaros Stanisław, *passim*; AIPN Ka, Sąd Wojewódzki w Katowicach, 3/86, t. 22, Wyrok z 25 V 1962 r., k. 146–156; *ibidem*, Opinia Sądu Wojewódzkiego w Katowicach w sprawie ułaskawienia osk. Stanisława Jarosa z 16 VII 1962 r., k. 218–219; AIPN Ka, Sąd Wojewódzki w Katowicach, 3/86, t. 23, Wyrok Sądu Najwyższego z 19 XI 1962 r., k. 163–180; *ibidem*, Opinia w sprawie ułaskawienia Stanisława Jarosa z 26 XI 1962 r., k. 187–188; *ibidem*, Decyzja Rady Państwa z 28 XII 1962 r., k. 198.

o Jarosie i księdzu z celi i wspominał, że siedzą we trzech²⁰. Niektóre informacje przekazane przez agenta „11” i „15” są tożsame²¹, stąd wniosek, że „11” musiał być tym księdzem (zwłaszcza że wskazywała na to treść wcześniejszych rozmów „11” z Jarosem). Duchowny ten przynajmniej od początku lutego spodziewał się, że wyjdzie prędko na wolność²². W jednym z doniesień agent ps. „15”, gdy relacjonował rozmowę Jarosa z księdzem, wymienił (a funkcjonariusz zapisał) jego nazwisko. Brzmiało ono: Nawa²³.

Kolejny raz nazwisko to pojawiło się w doniesieniu innego agenta, przebywającego w areszcie z Jarosem w marcu 1962 r. Przytaczał on słowa Jarosa, który bardzo żałował, że się przyznał do zamachów i „częściowo o swojej sprawie opowiedział na celi do księdza Nawy, z którym siedział i że przyszła na niego taka handra [!], że był taki głupi i zwierzył się kolegom na celi, którzy z kolei musieli donieść śledczym i musiał się do swoich czynów przyznać”²⁴. Te świadectwa, a także wiedza, że w tym właśnie czasie ks. Karol Nawa przebywał w katowickim więzieniu, potwierdzają tożsamość agenta celnego ps. „11”.

Duchowny wyszedł na wolność 21 lutego 1962 r., po upływie 2/3 zasądzonej kary, prawie rok przed jej końcem²⁵. Oficjalna i w różnych miejscach powielana teza tłumacząca to wcześniejsze zwolnienie wskazuje bp. Herberta Bednorza jako tego, którego interwencje w Sądzie Wojewódzkim i u wpływowego Jerzego Ziętka (wówczas posła i zastępcy przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach) zapewniły skrócenie wyroku²⁶. Nie sposób jednak nie

²⁰ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 9, Notatka z 29 I 1962 r., k. 307–309; *ibidem*, Notatka z 1 II 1962 r., k. 340–341; *ibidem*, Notatka z 5 II 1962 r., k. 376–377 (wszystkie informacje od informatora „15”).

²¹ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 9, Notatka z 29 I 1962 r., k. 307; *ibidem*, Notatka z 29 I 1962 r. (od informatora „11”), k. 310; *ibidem*, Notatka z 1 II 1962 r. (od informatora „15”), k. 340; *ibidem*, Notatka z 2 II 1962 r. (od informatora „11”), k. 342; *ibidem*, Notatka z 14 II 1962 r. (od informatora „11”), k. 429–430; *ibidem*, Notatka z 14 II 1962 r. (od informatora „15”), k. 431–432.

²² Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 9, Notatka z 29 I 1962 r., Notatka z 1 II 1962 r., k. 340. Gdy nabrał co do tego pewności, namawiał jeszcze Jarosa do napisania grepsu, który dostarczyłby rodzinie. Zob. *ibidem*, Notatka z 12 II 1962 r., k. 409.

²³ AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/726, t. 9, Notatka z 29 I 1962 r., Notatka z 12 II 1962 r., k. 410.

²⁴ *ibidem*, Notatka z 23 III 1962 r. (od informatora „W”), k. 549.

²⁵ AIPN Ka, Sąd Wojewódzki w Katowicach, 913/374, t. 10, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 21 II 1962 r., k. 158. W uzasadnieniu napisano, że więzień „odbył ponad 2/3 wymierzonej mu kary i w czasie tym, przebywając w C.W. w Katowicach, uzyskał pozytywną opinię od Naczelnika Więzienia, ponieważ wykazał zdyscyplinowanie i właściwy stosunek do innych współwięźniów”.

²⁶ W. Skworc, *Budownictwo kościołów w diecezji...*, s. 90; *Nawa Karol [w:] Leksykon duchowieństwa represjonowanego...*, s. 140; H. Jeziorski, *Ksiądz Karol Nawa...*, s. 51;

zauważyć, że ksiądz Nawa swoją gotowością do współpracy z organami ścigania mógł wpłynąć na decyzję o przedterminowym zwolnieniu²⁷.

Wolność kapłana miała jednak wysoką cenę, do tego trzeba ją było spłacać na raty. Z informacji znajdujących się w kartotece ogólnoinformacyjnej (odtworzeniowej) Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i w dzienniku rejestracyjnym KW MO w Katowicach wynika, że jeszcze w 1962 r. do księdza zgłosił się mjr Lucjan Pikuła (od 1963 r. już ppłk), naczelnik Wydziału IV SB KW MO w Katowicach, który 22 października zarejestrował go do numeru 6599 jako tajnego współpracownika o pseudonimie „Doktor” (czasami później pisano też „Doktór”). Podstawą pozyskania miały być materiały kompromitujące, a celem – rozpoznanie kurii katowickiej i duchowieństwa parafialnego²⁸. Ksiądz Nawa po latach przyznawał co prawda, że po opuszczeniu przez niego więzienia funkcjonariusze organów bezpieczeństwa nachodzili probostwo prawie codziennie, a ponadto „zmuszano go [...] do spotkań w restauracji”²⁹, nie wspomniał jednak nigdzie, że ten przykry przymus trwał aż do drugiej połowy lat osiemdziesiątych. Co więcej, przynajmniej od roku 1970 był on połączony z wręczaniem duchownemu wynagrodzenia.

Materiały bezpośrednio dotyczące współpracy TW „Doktor” (teczki: personalna i pracy) nie zachowały się, stąd nie sposób ocenić, jak w szczególności kształtowały się jego kontakty z SB. O tym jednak, że nie była to rejestracja fikcyjna, świadczą dane z dwóch innych rodzajów źródeł:

https://silesia.edu.pl/index.php?title=Nawa_Karol, dostęp 23 IX 2019 r. W materiałach administracyjnych Wydziału IV SB znajdują się informacje, że wojewódzkie władze partyjne zamierzały zgodzić się na wcześniejsze uwolnienie ks. Nawy. Zob. AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/7, t. 16, Notatka przesłana przez kierownika Wydz. Administracyjnego KW PZPR w Katowicach do I sekretarza KW PZPR w Katowicach, Edwarda Gierka z dnia 7 II 1962 r., k. 23–25; *ibidem*, Tezy do rozmowy między przedstawicielem Wojew[ódzkiej] Rady Narodowej a bpem Juliuszem Bieńskim z dnia 6 I 1962 r., k. 26–29; *ibidem*, Notatka informacyjna dot. ks. Nawy z dnia 30 I 1962 r., k. 30–31.

²⁷ W aktach personalnych ks. Karola Nawy znajduje się jego list z 14 stycznia 1961 r. do bp. Bednorza, w którym uwięziony pisze, że odsiedział już 2/3 kary, a więc może starać się o przedterminowe zwolnienie. Informuje dalej ordynariusza, że adwokaci złożyli już w grudniu wniosek w tej sprawie, jednak ks. Nawa obawia się, iż „ich autorytet w wypadku mojego zwolnienia jest za mały” i interwencja przełożonego może być dla niego „ostatnią deską ratunku”. 29 stycznia biskup zwrócił się do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z lakoniczną, dwuzdaniową prośbą o zwolnienie ks. Nawy i uwagą, że podczas pobytu w więzieniu pogorszył się stan jego zdrowia. Zob. Akta personalne ks. Nawy, b.p.

²⁸ IPN BU 2912/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna (odtworzeniowa) Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, karta EO-4/72 dot. Nawa Karol; AIPN Ka, WUSW Katowice, 00210/1, t. 1, Wypis z dziennika rejestracyjnego KW MO/WUSW w Katowicach dot. nr rej. 6599. Według dziennika materiały dot. TW „Doktor” miały zostać zdjęte z ewidencji 25 I 1990 r. i zniszczone.

²⁹ *Nawa Karol [w:] Leksykon duchowieństwa represjonowanego...*, s. 140.

rejestrów wydatków zrealizowanych w ramach funduszu operacyjnego Wydziału IV SB i kolejnych egzemplarzy doniesień TW „Doktor”, dołączonych do materiałów zbiorczych (tzw. administracyjnych) dotyczących sytuacji w Kościele w województwie katowickim.

Pierwszy typ materiałów to raporty znajdujące się w księgach kasowych funduszu operacyjnego Wydziału IV KW MO/WUSW w Katowicach. Pieniądze z tegoż funduszu służyły do finansowania m.in. wydatków operacyjnych związanych z obsługą i utrzymaniem osobowych źródeł informacji, a prowadzenie księgowości regulowały stosowne zarządzenia, które zobowiązywały funkcjonariuszy do rozliczania wydatków w przeznaczonych do tego rejestrach. W wypadku wypłacenia wynagrodzenia źródłu lub sfinansowania spotkania z OZI (osobowym źródłem informacji) np. w restauracji i pokrycia rachunku za poczęstunek przez funkcjonariusza dokumentowano to w księdze kasowej: odnotowywano datę i wysokość wydatku, nazwisko funkcjonariusza oraz pseudonim (zawsze) i numer rejestracyjny (w większości przypadków) OZI. Wydział IV SB istniał od 1962 do 1989 r., a potem na kilka miesięcy jego zadania przejął Wydział Studiów i Analiz. Zachowane księgi rejestracji funduszu „O” nie obejmują całego tego czasu; brakuje rejestrów z lat 1965–1969, 1971 i 1980–1983. Analiza zapisów dotyczących TW „Doktor” obejmuje zatem tylko część okresu tego współpracy z SB, a jej wyniki zaprezentowano w poniższej tabeli.

Pierwsza z zachowanych ksiąg kasowych, obejmująca okres od 1 sierpnia 1962 r. do 31 grudnia 1964 r., zawiera informacje o 29 spotkaniach, które z TW „Doktor” odbył mjr/ppłk Pikuła³⁰.

Tabela 1. Spotkania mjra/ppłka Pikuły z TW „Doktorem” odnotowane w księdze kasowej za okres 1 VIII 1962 – 31 XII 1964 r.

Data	Koszt (w zł)	Rodzaj wydatku
30 X 1962	254,40	koszt spotkania
14 XI 1962	86,10	koszt spotkania
28 XI 1962	46,60	koszt spotkania
18 XII 1962	59,40	koszt spotkania
3 I 1963	38,90	koszt spotkania
23 I 1963	83,60	koszt spotkania

³⁰ Zob. AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/90/2, k. 16, 25–26, 31, 36, 41, 44, 52–53, 56, 59, 63, 66–67, 73, 85, 92–93, 95, 102, 104, 115, 119, 121, 134–135, 138.

Data	Koszt (w zł)	Rodzaj wydatku
31 I 1963	169,60	koszt spotkania
15 II 1963	97,30	koszt spotkania
21 II 1963	48,10	koszt spotkania
22 III 1963	73,65	koszt spotkania
25 III 1963	152,20	koszt spotkania
3 IV 1963	94,70	koszt spotkania
24 IV 1963	85,60	koszt spotkania
14 V 1963	119,20	koszt spotkania
24 V 1963	128,50	koszt spotkania
4 VI 1963	61,60	koszt spotkania
5 VII 1963	139,45	koszt spotkania
13 IX 1963	92,80	koszt spotkania
30 X 1963	26,80	koszt spotkania
15 XI 1963	49,00	koszt spotkania
27 XI 1963	71,00	koszt spotkania
14 I 1964	48,50	koszt spotkania
31 I 1964	141,50	koszt spotkania
28 IV 1964	48,30	koszt spotkania
31 V 1964	72,00	koszt spotkania
8 VI 1964	78,40	koszt spotkania
2 IX 1964	96,00	koszt spotkania
15 IX 1964	48,50	koszt spotkania
5 X 1964	52,40	koszt spotkania

Adnotacja „koszt spotkania” oznacza, że w omawianym czasie TW „Doktor” nie był w żaden sposób wynagradzany przez SB, a jedyne wydatki przez nią poniesione ograniczały się do zorganizowania oprawy spotkań z TW. W sumie w ciągu dwóch lat wydano na ten cel 2564,40 zł.

Kolejna grupa rejestrów obejmuje teczki z lat 1970 i 1972–1979. Zawiera ona informacje o wynagrodzeniach wręczanych TW „Doktor” o numerze rejestracyjnym 6599 i kwotach przeznaczonych na rachunki w restauracji³¹.

³¹ AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/52, t. 1, Rozliczenie z funduszu „O” Wydz. IV KW MO za I półrocze 1970 r., k. 41, 98, 148, 227, 260, 327; *ibidem*, t. 2, Rozliczenie z funduszu „O” Wydz. IV KW MO za II półrocze 1970 r., k. 116, 181, 183, 232–233, 272, 280,

Tabela 2. Wynagrodzenia dla TW „Doktora” w latach 1970, 1972–1979

Data	Koszt (w zł)	Rodzaj wydatku
20 I 1970	1000	opłata za współpracę
24 II 1970	1000	opłata za współpracę
20 III 1970	1000	opłata za współpracę
28 IV 1970	1000	opłata za przekazane materiały
12 V 1970	1000	wynagrodzenie za przekazane informacje
12 VI 1970	1000	wynagrodzenie za współpracę
28 VIII 1970	1000	wynagrodzenie za informację
23 IX 1970	1000	wynagrodzenie za przekazane informacje
23 IX 1970	86	w restauracji na konsumpcję
29 X 1970	1000	wynagrodzenie za współpracę
29 X 1970	83,40	w restauracji na konsumpcję

322; *ibidem*, t. 3, Wydz. IV – dokumenty finansowe funduszu „O”, I półrocze 1972 r., k. 8, 29, 34, 97, 148, 162, 307; *ibidem*, t. 4, Wydz. IV – dokumenty finansowe funduszu „O”, II półrocze 1972 r., k. 70, 124, 167, 196, 258; AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/51, t. 1, Wydział IV – dokumenty finansowe funduszu „O”, I półrocze 1973 r., k. 3, 28, 85, 120, 207, 241; *ibidem*, t. 2, Wydział IV – dokumenty finansowe funduszu „O”, II półrocze 1973 r., k. 3, 82, 116, 165, 214; *ibidem*, t. 3, Wydział IV – dokumenty finansowe funduszu „O”, I półrocze 1974, k. 38, 56, 99, 139, 195, 253; *ibidem*, t. 4, Wydział IV – dokumenty finansowe funduszu „O”, II półrocze 1974, k. 66, 100, 141, 188–189, 222; *ibidem*, t. 5, Wydział IV – dokumenty finansowe funduszu „O”, I półrocze 1975 r., k. 4, 50, 95, 127, 193, 221; *ibidem*, t. 6, Wydział IV – dokumenty finansowe funduszu „O”, II półrocze 1975 r., k. 11, 91, 125, 180, 239, 270–270/1, 299, *ibidem*, t. 7, Wydział IV – dokumenty finansowe funduszu „O”, I półrocze 1976 r., k. 7, 52, 89, 140, 191, 245, 308; *ibidem*, t. 8, cz. 1, Wydział IV – dokumenty finansowe funduszu „O”, II półrocze 1976 r., k. 7, 114, 157, 199–199/1, 215, 263, 284; *ibidem*, t. 9, Rozliczenie z funduszu „O” za I półrocze 1977 r., k. 22, 88, 123, 195, 259, 291, 314; *ibidem*, t. 10, Rozliczenia z funduszu „O” za II półrocze 1977 r., k. 601, 614; *ibidem*, t. 11, Rozliczenia z funduszu „O” za I półrocze 1978 r., k. 77, 723, 733; *ibidem*, t. 12, Rozliczenia z funduszu „O” za II półrocze 1978 r., k. 246, 445; *ibidem*, t. 13, Rozliczenia z funduszu „O” za I półrocze 1979 r., k. 246; *ibidem*, t. 14, cz. 2, Raporty Wydziału IV KWMO w Katowicach z wykorzystania funduszu „O” w okresie od 13 VIII 1979 r. do 31 XII 1979 r., k. 357, 560. Ponieważ do ksiąg dołączano już wówczas rachunki, wiemy, że podczas spotkań zamawiano np. obiad, ciasto, wino lub koniak, często kawę, a zdarzyła się i coca-cola. Zob. np. AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/52, t. 2, Rachunek z 23 IX 1970 r., k. 183; *ibidem*, Rachunek z 29 X 1970 r., k. 233; *ibidem*, Rachunek z 24 XI 1970 r., k. 280; *ibidem*, t. 3, Rachunek z 19 I 1972 r., k. 29; AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/51, t. 8, cz. 1, Rachunek z 27 X 1976 r., k. 199/1; *ibidem*, t. 10, Rozliczenie z 10 XII 1977 r., k. 602; *ibidem*, t. 10, Rozliczenie z 12 XII 1977 r., k. 615; *ibidem*, t. 12, Rozliczenie z 23 X 1978 r., k. 246.

Data	Koszt (w zł)	Rodzaj wydatku
20 XI 1970	452,50	paczka prezentowa
24 XI 1970	85	w restauracji na konsumpcję
14 XII 1970	1000	wynagrodzenie za przekazane informacje
19 I 1972	1000	wynagrodzenie za przekazywane informacje dot. zagadnienia kleru
19 I 1972	123,40	w kawiarni „Monopol” w Katowicach na konsumpcję
8 II 1972	1000	wynagrodzenie za informacje po zagadnieniu pionu Wydz. IV dot. kleru
7 III 1972	1000	wynagrodzenie za przekazywane informacje dot. kleru
7 IV 1972	1000	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu Wydz. IV
18 IV 1972	1000	wynagrodzenie za przekazywane informacje po zagadnieniu Wydz. IV
21 VI 1972	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu Wydz. IV
21 VIII 1972	1000	wynagrodzenie za współpracę
18 IX 1972	1000	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu Wydz. IV
16 X 1972	1000	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu Wydz. IV
6 XI 1972	1000	wynagrodzenie za informacje po zagadnieniu pionu IV
11 XII 1972	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje do sprawy nr 6232
9 I 1973	1000	wynagrodzenie za współpracę – przekazywane informacje
3 II 1973	1000	wynagrodzenie za przekazywane informacje po zagadnieniu kleru
7 III 1973	1000	wynagrodzenie za przekazywane informacje po zagadnieniu kleru i współpracę po klerze

Anna Badura

Data	Koszt (w zł)	Rodzaj wydatku
2 IV 1973	1000	wynagrodzenie za przekazywane informacje po zag[adnieniu] pionu IV
14 V 1973	1000	wynagrodzenie za przekazywane informacje po zagadnieniu kleru, dezintegracyjne
4 VI 1973	1000	wynagrodzenie za przekazywanie informacji po zag[adnieniu] pionu IV
5 VII 1973	1000	wynagrodzenie za współpracę i przekazywane informacje po zagadnieniu pionu IV
5 IX 1973	1500	wynagrodzenie za przekazywane informacje po zagadnieniu pionu IV
2 X 1973	1000	wynagrodzenie za przekazywane informacje po pionie IV
7 XI 1973	1500	wynagrodzenie za informacje po zagadnieniu pionu IV
8 XII 1973	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu IV
21 I 1974	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu IV
6 II 1974	1500	wynagrodzenie za informacje po pionie Wydz. IV
2 III 1974	1500	wynagrodzenie za przekazywane informacje po zag[adnieniu] pionu IV
2 IV 1974	1500	wynagrodzenie za informacje przekazane po zag[adnieniu] pionu IV
8 V 1974	1500	wynagrodzenie za przekazywane informacje po zagadnieniu pionu IV
5 VI 1974	1500	wynagrodzenie za informacje po zagadnieniu pionu IV
18 VIII 1974	1500	wynagrodzenie za współpracę – m-c sierpień 1974 r.
3 IX 1974	1500	wynagrodzenie za przekazywane informacje po pionie Wydz. IV
11 X 1974	1500	wynagrodzenie za współpracę za m-c październik [19]74 r.

Data	Koszt (w zł)	Rodzaj wydatku
11 XI 1974	175	wiązanka kwiatów za współpracę, z okazji imienin
11 XI 1974	1500	wynagrodzenie za przekazywane informacje po zagadnieniu Wydz. IV
11 XII 1974	1500	wynagrodzenie za współpracę za m-c grudzień 1974 r.
7 I 1975	1500	wynagrodzenie za współpracę, styczeń 1975
8 II 1975	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu IV
13 III 1975	1500	wynagrodzenie za współpracę i przekazywane informacje po zagadn[ieniu] pionu IV
9 IV 1975	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu IV
8 V 1975	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu IV
5 VI 1975	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu IV
5 VII 1975	1500	wynagrodzenie za przekazywane informacje po zagadnieniu kleru
21 VIII 1975	1500	wynagrodzenie za współpracę i przekazywane informacje po zagadnieniu pionu IV
9 IX 1975	1500	wynagrodzenie za współpracę i przekazywane informacje po zagadnieniu pionu Wydz. IV
6 X 1975	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po pionie IV
6 XI 1975	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu IV
26 XI 1975	910	prezent (lampa) z okazji urodzin TW
4 XII 1975	1500	wynagrodzenie za współpracę w grudniu
7 I 1976	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu IV
9 II 1976	1500	wynagrodzenie za współpracę – informacje przekazywane po zagadnieniu kleru

Anna Badura

Data	Koszt (w zł)	Rodzaj wydatku
2 III 1976	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu IV
21 III 1976	120	zwrot kosztów podróży za dojazd na spotkanie
10 IV 1976	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu Wydz. IV
7 V 1976	1500	wynagrodzenie za współpracę w maju 1976 r.
4 VI 1976	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu IV
7 VII 1976	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu kleru
13 IX 1976	1500	wynagrodzenie za współpracę we wrześniu [19]76 r.
8 X 1976	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zag[adnieniu] pionu IV
27 X 1976	126	w czasie spotkania na konsumpcję
4 XI 1976	172	kwiaty z okazji urodzin TW Doktor
12 XII 1976	1500	wynagrodzenie za współpracę w listopadzie 1976 r.
3 XII 1976	1500	wynagrodzenie za informację przekazaną po zagadnieniu pionu IV
14 I 1977	1500	wynagrodzenie za informacje przekazane po zagadnieniu kleru
12 II 1977	1500	wynagrodzenie za współpracę w lutym 1977 r.
3 III 1977	1500	wynagrodzenie za przekazane informacje po zag[adnieniu] kleru
4 IV 1977	1500	wynagrodzenie za współpracę i przekazywane informacje po pionie IV
3 V 1977	1500	wynagrodzenie za współpracę i informacje przekazane po pionie IV
16 V 1977	300	nagroda rzeczowa w postaci znaczka opłaty paszportowej, za przekazane informacje po pionie IV
26 V 1977	1500	wynagrodzenie za wykonanie zadania operacyjnego do sprawy „Piekary 77”

Data	Koszt (w zł)	Rodzaj wydatku
10 XII 1977	98	w kawiarni „Hawana” w Bytomiu na poczęstunek
12 XII 1977	99	w kawiarni „Hawana” w Bytomiu na poczęstunek
17 I 1978	1500	wynagrodzenie za współpracę w okresie od maja [19]77 r. do stycznia 1978 r.
27 V 1978	100	w kawiarni „Ludowa” w Bytomiu na poczęstunek
29 V 1978	98	w kawiarni „Ludowa” w Bytomiu na poczęstunek
18 X 1978	78	w kawiarni „Ludowa” w Bytomiu na poczęstunek
20 XII 1978	1000	nagroda rzeczowa w postaci butelki koniaku „Camus” równowartości 1000 zł za współpracę w okresie od stycznia do grudnia [19]78 r.
9 IV 1979	1000	nagroda rzeczowa w postaci butelki koniaku „Kamus” równowartości 1000 zł za współpracę w okresie od stycznia do kwietnia [19]79 r.
5 XI 1979	120	nagroda rzeczowa w postaci wiązanki kwiatów równowartości 120 zł z okazji obchodzonej rocznicy święceń
21 XII 1979	2050	nagroda rzeczowa w postaci lornetki teatralnej równowartości 2050 zł za współpracę w okresie od 1 IX do 31 XII [19]79 r.

Wśród wszystkich raportów dotyczących wydatków związanych z tym OZI jest w tej grupie jeden, który budzi pewne wątpliwości, dlatego nie został ujęty w tabeli razem z innymi³².

³² 13 I 1972 r. ppłk Pikuła wydał 548 zł na paczkę żywnościową dla źródła opisanego jako „ko., ks.: WF” o numerze rejestracyjnym 6599 (zob. AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/52, t. 3, Raport z 13 I 1972 r., k. 4). Mogło chodzić o kontakt operacyjny lub kontakt służbowy, ewentualnie o kontakt operacyjny, którym był ksiądz o inicjałach W.F., ale nie wiadomo, dlaczego przypisano mu numer, pod którym występował TW „Doktor”. Ponieważ nie sposób wyjaśnić tych rozbieżności, zostały one rozstrzygnięte na korzyść TW „Doktor” i pominięte w powyższym zestawieniu. W innym miejscu (Raport z 21 VIII 1972 r., zob. AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/52, t. 4, Raport z 21 VIII 1972 r., k. 70) TW „Doktor” przypisano inny numer rejestracyjny (6600 zamiast 6599). Pomyłka ta wyniknęła prawdopodobnie stąd, że pod numerem 6600 był zarejestrowany inny ważny TW Wydz. IV o pseudonimie „Magister” (również prowadzony przez ppłk. Pikułę), przekazujący informacje na temat katowickiej kurii. Tę kwotę zamieszczono wśród pozostałych przekazanych TW „Doktor”, ponieważ doszło raczej do pomylenia numerów rejestracyjnych niż pseudonimów, łatwiej kojarzących się z konkretną osobą niż kombinacja cyfr.

W większości raportów znajduje się adnotacja, że informacje były przekazywane do sprawy nr 6232, czyli rozpracowania kurii katowickiej, a także że wynagrodzenie obejmuje „wykonanie zadania operacyjnego do sprawy nr 6232”. Sformułowanie to (oprócz numeru sprawy) było jednak zawarte w druku, który wypełniano, gdy informowano o wydanych pieniądzach. To dlatego trudno rozstrzygnąć na tej podstawie, czy TW „Doktor” faktycznie wykonywał jakieś zadania, czy „tylko” przekazywał informacje – zwłaszcza że szczegółowość i dokładność wypełnienia druku zależała od funkcjonariusza. Za każdym razem w ww. druku wpisywano odręcznie m.in. opis, który w tabeli znalazł się w kolumnie „rodzaj wydatku”.

Analiza kwot przeznaczonych na spotkanie lub/i wynagrodzenie TW „Doktor” pokazuje wyraźną zmianę, datującą się na drugą połowę 1977 r. Od tego czasu wynagrodzenia w gotówce ustępują „nagrodom rzeczowym”, a odnotowane w księgach kasowych wydatki są znacznie rzadsze (co nie musi wcale oznaczać, że informacje od TW odbierano rzadziej, bo nie każde spotkanie wiązało się z gratyfikacją). Nowy sposób wynagradzania źródła zbiegł się ze zmianą oficera prowadzącego, która nastąpiła po przejściu ppłk. Pikuły na emeryturę w czerwcu – dla ścisłości: na emeryturę przeszedł 31 maja, więc był na niej od czerwca 1977 r. TW „Doktor” przejął kpt. Jerzy Zając (od 1978 r. mjr), zastępca naczelnika Wydziału IV, który pod koniec czerwca 1977 r. wrócił z dziesięciomiesięcznego Kursu Specjalnego Wyższej Szkoły KGB w Moskwie (w raportach kasowych dot. TW „Doktor” pierwszy raz pojawił się z datą 10 grudnia 1977 r.). Gdy 1 września 1979 r. został naczelnikiem Wydziału IV KWMO w Siedlcach³³, TW „Doktor” trafił do kpt. Kazimierza Goraja (ich pierwsze udokumentowane spotkanie odbyło się 26 września 1979 r., zob. niżej), który objął stanowisko zastępcy naczelnika po Jerzym Zającu i pozostawał na nim do końca lutego 1981 r.³⁴ Nie wiadomo, do kiedy prowadził TW „Doktor”, ale na pewno przyjmował od niego informacje jeszcze pod koniec 1980 r. (zob. niżej). Kolejnym i ostatnim funkcjonariuszem prowadzącym TW „Doktor” był ppłk Waldemar Wiechno, od 1 kwietnia 1980 r. zastępca naczelnika Wydziału IV, a od 16 października 1983 r. naczelnik tego wydziału³⁵. Jego raporty znajdują się w ostatniej grupie zachowanych rejestrów, obejmującej okres od początku 1984 r. do połowy roku 1990³⁶.

³³ Zając Jerzy (od 1980 r. Zaczyński Jerzy) [w:] *Kadra bezpieczeństwa 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwach śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009, s. 525–526.

³⁴ Goraj Kazimierz [w:] *Kadra bezpieczeństwa 1945–1990...*, s. 215–216.

³⁵ Wiechno Waldemar [w:] *Kadra bezpieczeństwa 1945–1990...*, s. 499–500.

³⁶ AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/40, t. 11, Rozliczenia z funduszu „O” za II kwartał 1984 r. (27 III – 28 VI), k. 39–40, 106–107; *ibidem*, t. 2, Rozliczenia z funduszu „O” za III kwartał 1984 r. (16 VII – 10 X), k. 63–63/1; *ibidem*, t. 12, Rozliczenia z fun-

Tabela 3. Kwoty przekazane TW „Doktorowi” w latach 1984–1990

Data	Koszt (w zł)	Rodzaj wydatku
2 IV 1984	632	na spotkaniu z TW ps. „Doktor” na konsumpcję
20 IV 1984	1300	nagroda rzeczowa w postaci paczki upominkowej równowartości 1300 zł za przekazane informacje do sprawy nr 6232
23 VIII 1984	1300	nagroda rzeczowa w postaci książki równowartości 1300 zł („Pielgrzymka do Ojczyzny”)
30 X 1984	4550	nagroda rzeczowa w postaci kompletu kryształowego równowartości 4550 zł za przekazane informacje do sprawy nr 6232
23 II 1985	800	w restauracji „Rogacz” na konsumpcję
14 III 1985	970	w restauracji „Centrum” w Sosnowcu na konsumpcję
14 III 1985	3140	nagroda rzeczowa w postaci paczki upominkowej równowartości 3140 zł za przekazane informacje do sprawy nr 6232
16 IV 1985	560	w restauracji na konsumpcję
12 VIII 1985	805	w restauracji „Rogacz” na konsumpcję
6 XI 1985	9750	nagroda rzeczowa w postaci kryształowego pucharu równowartości 9750 zł za przekazywane informacje do sprawy „Camera” nr 6232, jak i z okazji imienin i 70. rocznicy urodzin
5 XI 1986	7320	nagroda rzeczowa w postaci neseseru równowartości 7320 zł za współpracę za rok 1986

W podsumowaniu wątku wynagrodzeń przekazywanych przez funkcjonariuszy SB TW „Doktor” warto porównać wartość jego nagród z wysokością przeciętnych dochodów. W latach siedemdziesiątych TW „Doktor” opłacano kwotą 1000–1500 zł, a średnie wynagrodzenie wynosiło wówczas od 2235 zł miesięcznie w roku 1970 do 5327 w 1979 r.

duszu „O” za IV kwartał 1984 r. (11 X – 30 XII), k. 37–38; *ibidem*, t. 3, Rozliczenia i raporty z funduszu „O” za I kwartał 1985 r., k. 59–59/1; 95–95/1, 98; *ibidem*, t. 4, Rozliczenia z funduszu „O” za II kwartał 1985 r., k. 44–45; *ibidem*, t. 5, Rozliczenia i raporty z funduszu „O” za III kwartał 1985 r., k. 39–39/1; *ibidem*, t. 6, Rozliczenia z funduszu „O” za II półrocze 1985 r. (20 IX – 31 XII), k. 70–71; *ibidem*, t. 8, Rozliczenie z funduszu „O” za II półrocze 1986 r., k. 105–106. W rozliczeniach za I półrocze 1986 r. oraz lata 1987, 1988, 1989 i 1990 (dotyczących już nie Wydziału IV, lecz Studiów i Analiz) nie ma żadnych informacji o wydatkach związanych z TW „Doktor”.

W kolejnej dekadzie TW otrzymywał nagrody rzeczowe, których wartość wahała się między 1300 zł a 9750 zł, podczas gdy przeciętne wynagrodzenie miesięczne osiągnęło wysokość 16 838 zł w 1984 r., a w 1986 r., ostatnim roku udokumentowanej współpracy – 24 095 zł³⁷. Oznacza to, że zwykle jednorazowo tajny współpracownik otrzymywał ok. 30 proc. średniej pensji, ale czasami wartość nagrody dochodziła nawet do połowy (lub ją przekraczała) tego, na co wielu pracowało przez miesiąc. Było tak np. w latach 1970–1971, gdy TW otrzymywał po 1000 zł, a średnie wynagrodzenie wynosiło odpowiednio 2235 zł i 2358 zł, oraz pod koniec roku 1973 i w 1974 r., gdy „Doktorowi” wręczano 1500 zł, a przeciętną pensję wyliczono na 2798 zł i 3185 zł. Relatywnie drogi był też prezent wręczony TW w listopadzie 1985 r. (9750 zł), gdy statystyczny zarobek osiągnął kwotę 20 005 zł.

Drugi typ materiałów świadczących o współpracy TW „Doktor” z SB to wspomniane już kolejne egzemplarze doniesień tego OZI odnalezione w materiałach administracyjnych wśród notatek i analiz funkcjonariuszy oraz informacji od innych tajnych współpracowników (egzemplarze nr 1 znajdowały się w teczce pracy TW). Niech ich szczegółową analizę w tym miejscu poprzedzą tylko ogólne uwagi. Po pierwsze, wszystkie informacje z wyjątkiem jednej zostały zapisane przez funkcjonariuszy prowadzących po spotkaniu z TW. Po drugie, przekazywane przez TW „Doktor” liczne wiadomości bardzo rzadko były dopełniane jego komentarzem.

Pierwsze zachowane doniesienie nosi datę 16 października 1962 r. i jest oznaczone numerem 6/62. Tajny współpracownik informował o swoim spotkaniu z bp. Bednorzem i abp. Bolesławem Kominkiem przed ich wyjazdem na obrady soborowe, o rozczarowaniu bp. Jerzego Stroby i bp. Wilhelma Pluty odmową wydania paszportu na ten wyjazd, o nieufności środowiska kurii katowickiej wobec ks. Romualda Raka i ks. Stanisława Szymeckiego, rozmowach znajomych księży na temat soboru. Otrzymał zadanie informowania o sytuacji w kurii (zmiany personalne, perspektywy poszczególnych osób) i scharakteryzowania biskupów: Pluty, Stroby i Ignacego Jeża. W uwagach do spotkania mjr Pikuła zapisał, że odbyło się ono w bytomskiej kawiarni (brak w księdze kasowej funduszu „O”), że TW jest chętny do współpracy, wyzbywa się skrupułów i że poprosił o pomoc w załatwieniu prawa jazdy dla Jana Włodarczuka (chodzi prawdopodobnie o kościelnego z Chorzowa, Włodarczaka) w Wydziale Komunikacyjnym PMRN w Chorzowie. Kolejne spotkanie umówiono na 30 października w Bytomiu (jest to pierwsze spotkanie odnotowane

³⁷ Zob. <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki/wskazniki/przecietne-wynagrodzenie-w-latach>, dostęp: 24 IX 2019 r.

w księdze kasowej funduszu operacyjnego, zob. wyżej). W jego trakcie TW przekazał relację m.in. na temat rozmów księży dekanatu piekarskiego dotyczących kryzysu kubańskiego i trwającego soboru³⁸.

W lipcu 1963 r. TW „Doktor” mówił o planowanej konferencji przed-soborowej biskupów: Pluty, Stroby, Bednorza, Juliusza Bieńka, Józefa Kurpasa, Pawła Latuska i abp. Bolesława Kominka w Koniakowie (co przykuło uwagę SB) oraz o sprawach personalnych w diecezji³⁹. We wrześniu streścił tematy poruszane podczas konferencji rejonowych (punkty katechetyczne, encyklika *Pacem in terris*, sytuacja Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego (WŚSD) z siedzibą w Krakowie, a zwłaszcza próby odebrania budynku przez władze). O wszystkim postanowiono zawiadomić Departament IV MSW, a informacje o WŚSD przekazać do Wydziału IV KW MO w Krakowie⁴⁰.

W 1964 r. opisano zadania, które planowano zlecić TW „Doktor” w związku z planowanym przez niego wyjazdem do siostry do RFN. Miał zainteresować się m.in. księżmi działającymi w środowisku Górnoślązaków, a także samymi Górnoślązakami mieszkającymi w rejonie Stuttgartu, ich kontaktem z rodzinami w kraju, działalnością w ziomkostwach. Miał też odwiedzić „biskupa Woźnicę”⁴¹ i wypytać go o jego kontakty z duchownymi i świeckimi z diecezji katowickiej, a w końcu pozyskać jego względy i umożliwić podtrzymywanie znajomości. Kolejne zadanie dotyczyło nawiązania kontaktów z księżmi pochodzenia polskiego pracującymi w kurii we Frankfurcie nad Menem i ustalenia ich relacji z rodzinami i duchownymi w Polsce. Wreszcie TW „Doktor” miał po uzyskaniu włoskiej wizy udać się na III sesję soboru i zwrócić uwagę na zachowania i wystąpienia polskich księży⁴². Z akt paszportowych

³⁸ AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/75, Doniesienie agenturalne nr 6/62, źródło: „Doktor”, 16 X 1962 r., k. 146–148; *ibidem*, Wyciąg z doniesienia agent[uralnego] z dnia 30 X [19]62 r. t. wsp. ps. „Doktor”, k. 235–236.

³⁹ AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/18, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 5 VII 1963 r., k. 366–368 (spotkanie w hotelu; według równoległej notatki z księgi kasowej – zob. wyżej – mjr Pikula wydał na nie 139,45 zł).

⁴⁰ AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/65, t. 2/1, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 13 IX 1963 r., k. 17–19 (do spotkania doszło w hotelu, co potwierdza zapis z księgi kasowej funduszu „O”: ppłk Pikula wydał wtedy 92,80 zł – zob. wyżej).

⁴¹ Chodzi zapewne o ks. Franciszka Woźnicę (1902–1979), wikariusza generalnego diecezji katowickiej w okresie II wojny światowej (od 1942 r.), który – mimo propolskiej postawy – został po wojnie zmuszony do wyjazdu z kraju. Udał się do RFN, gdzie ostatecznie zamieszkał w Kolonii, ale do końca życia był księdzem diecezji katowickiej. Zob. https://silesia.edu.pl/index.php?title=Wo%C5%BAnica_Franciszek, dostęp 12 VIII 2019 r.

⁴² AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/84, Zadanie dla TW ps. „Doktor” z dn. 29 VI [19]64 r., k. 2, 14–17.

ks. Karola Nawy wynika, że 6 kwietnia 1964 r. złożył wniosek z prośbą o wydanie paszportu na wyjazd do siostry do RFN. Do wniosku dołączył otrzymane od niej zaproszenie, zaświadczenie z biura podróży „Orbis” o posiadaniu środków na zakup biletów na podróż, pismo z kurii katowickiej zezwalające na sześciotygodniowy urlop i zaświadczenie z sekretariatu prymasa, potwierdzające planowany wyjazd oraz zgodę ordynariusza katowickiego i prymasa⁴³. 26 sierpnia podpisano dokument odmawiający mu prawa do wyjazdu, od którego skutecznie odwołał się na początku września. W październiku odebrał paszport i jeszcze w tym roku odwiedził siostrę. Do Włoch prawdopodobnie nie pojechał, nie wiadomo też, czy wykonał pozostałe zadania⁴⁴. Wcześniej, we wrześniu, TW „Doktor” zameldował o konsekracji kościoła w Katowicach-Józefowcu i pielgrzymce księży do Miasteczka Śląskiego, podczas której omawiano m.in. sprawy soboru i katechezy⁴⁵.

W 1965 r. „Doktor” informował o kwietniowych konferencjach rejonowych i poruszanych w ich trakcie sprawach (podejmowanie prac społecznych, katechizacja), a także o opiniach księży wyrażanych podczas spotkań towarzyskich na temat zbliżających się wyborów do Sejmu i sytuacji Kościoła w Polsce (z notatki wynika, że duchowni oceniali ją dobrze). We wrześniu przekazał wiadomości o srebrnym jubileuszu kapłaństwa ks. Józefa Myrdy z USA i sprawach personalnych. Miesiąc później mówił o pielgrzymce księży do Piekar Śląskich (msza, droga krzyżowa, wystąpienia dotyczące katechezy), konferencjach rejonowych (sobór, sprawa poboru kleryków do wojska, katechizacja) i zapatrywaniach księży na temat organizacji Kościoła na Ziemiach Odzyskanych⁴⁶.

Z roku 1966 pochodzi informacja o wrześniowym odpuszczeniu w piekarskiej bazylice, zwłaszcza o nawołujących do zgody i dialogu z władzami wypowiedziach bp. Bednorza w trakcie kolacji. Z października zachowały się dwa doniesienia. Pierwsze dotyczyło m.in. wrześniowej konferencji

⁴³ AIPN Ka, WUSW Katowice, 188/17191, Podanie o wydanie paszportu na wyjazd za granicę do NRF z 6 IV 1964 r., b.p.; Zaświadczenie z sekretariatu prymasa Polski z 29 IV 1964 r., b.p.; Pismo z kurii diecezjalnej z Katowic z 7 IV 1964 r., b.p.; Zaproszenie od Adelajdy Nawy z 18 II 1964 r., b.p.; Zaświadczenie nr 024347 z Polskiego Biura Podróży „Orbis” z 20 VI 1964 r., b.p.

⁴⁴ *Ibidem*, Decyzja z 26 VIII 1964 r., b.p.; Odwołanie ks. Nawy z 5 IX 1964 r., b.p.; Zmiana decyzji organów paszportowych z 19 X 1964 r., b.p.; Podanie o zezwolenie na wyjazd za granicę z 24 IV 1967 r., b.p.

⁴⁵ AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/123, t. 1, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 2 IX 1964 r., k. 378 (spotkanie zorganizowano w hotelu, potwierdza je informacja z księgi kasowej funduszu „O”, według której ppłk Pikula wydał wtedy 96 zł, zob. wyżej).

⁴⁶ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 6 X 1965 r., k. 277–278; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 6 IX 1965 r., k. 282–283 (oba te spotkania były w samochodzie); *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 8 IV 1965 r., k. 305.

dziekanów i peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Drugie, obszerniejsze, streszczało: uroczystość poświęcenia dzwonów w parafii w Świerklanach, konferencję rejonową, na której omawiano sprawy związane z soborem, sytuację w WSSD. Z listopada pochodzą informacje o ogólnopolskiej konferencji referentów duszpasterskich i zebraniu spowiedników siostr zakonnych (TW miał tam referat) w Katowicach⁴⁷.

Na początku stycznia 1967 r. TW „Doktor” relacjonował dyskusje księży dotyczące ewentualnego zamykania seminariów duchownych przez władze i kwestie personalne⁴⁸, a we wrześniu opisał pielgrzymkę księży diecezji katowickiej do Częstochowy (wystąpienia generała paulinów, o. Jerzego Tomzińskiego, bp. Stefana Bareły i bp. Herberta Bednorza, referaty rektora KUL, ks. prof. Wincentego Granata; TW wspominał nawet o posiłku, który im podano – kapuśniak i chleb)⁴⁹.

Pod koniec marca 1968 r. tajny współpracownik przekazał informację o złotym jubileuszu kapłaństwa bp. Juliusza Bieńka i konferencji rejonowej z udziałem bp. Czesława Domina. W maju tego roku relacjonował najpierw przygotowania do majowej pielgrzymki piekarskiej, a później przebieg obiadu po jej zakończeniu (zwłaszcza rozmowę bp. Bednorza z kard. Wojtyłą), dalej – opinie księży o bp. Bednorzu, zmiany w WSSD, reakcje kleryków i księży na decyzję ordynariusza dotyczące rocznej pracy kleryków oraz działalność diecezjalnej rady duszpasterskiej. W czerwcu mówił o zmianach personalnych, zamieszkaniu ordynariusza w willi przy ul. Francuskiej i jego planach urlopowych. W sierpniu TW „Doktor” informował o rozmowach księży na temat sytuacji w Czechosłowacji, petycji wystosowanej do bp. Bednorza przez wikarych w średnim wieku, którzy chcieliby już objąć probostwa, oraz o żeńskiej pielgrzymce do Piekars⁵⁰. W październiku – o komentarzach księży przed V Zjazdem PZPR⁵¹.

⁴⁷ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 25 X 1966 r., k. 29–30; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 30 XI 1966 r., k. 54–55; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 5 X 1966 r., k. 91–92; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 13 IX 1966 r., k. 100–101 (wszystkie wymienione tu spotkania odbyły się w samochodzie).

⁴⁸ AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/65, t. 2/2, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 4 I 1967 r., k. 166.

⁴⁹ AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/123, t. 2, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 5 IX 1967 r., k. 311–313.

⁵⁰ AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/123, t. 2, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor” z 29 III 1968 r., k. 223; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor” z 28 V 1968 r., k. 168–169; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor” z 9 V 1968 r., k. 181–182; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 25 VI 1968 r., k. 133–134; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor” z 6 VIII 1968 r., k. 113–114; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor” z 20 VIII 1968 r., k. 115.

⁵¹ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/8, t. 1, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Doktor” z dnia 29 X 1968 r., k. 17.

Z kwietnia 1969 r. zachowała się informacja o postawie i opiniach księży wobec nadchodzących wyborów do Sejmu⁵², z grudnia tego roku – o zebraniu dziekanów, konflikcie bp. Bednorza z ks. Gustawem Klapuchem, spekulacjach na temat biskupstwa dla ks. Benedykta Woźnicy i komentarzach na temat rozmów między PRL a RFN⁵³. W 1970 r. TW „Doktor” przekazał komentarze duchownych i świeckich na temat grudniowej podwyżki cen⁵⁴.

Nie odnaleziono żadnych informacji z czterech kolejnych lat, jednak z rejestrów funduszu „O” wiadomo, że kontakty TW „Doktor” z SB były w tym czasie intensywne. Kolejne zachowane doniesienia przenoszą nas już do ostatnich miesięcy roku 1975. W październiku TW opisał spotkanie księży wyświęconych w 1939 r. (był to rocznik ks. Nawy), sytuację Polaków, którzy wyjechali do RFN, oraz nastroje duchownych przed VII Zjazdem PZPR; w listopadzie – rozmowy gości zaproszonych na imieniny TW (nowy podział administracyjny kraju, kredyty zaciągane przez ekipę Edwarda Gierka, wyjazdy stałe do RFN) i konferencję posynodalną w Piekarach (tematy: budownictwo sakralne, zbliżający się VII Zjazd PZPR). Z grudnia 1975 r. zachowało się odręcznie napisane przez TW „Doktor” doniesienie, w którym ten streścił, jak wraz ze swymi wikarymi słuchał przemówienia Edwarda Gierka. „Wsluchiwałem się – dodał – w uwagi, jakie oni robili”, po czym zawarł je w tymże doniesieniu: księża Henryk Kołodziej i Stanisław Chrostek chwalili wystąpienie, ale „wyrazili zastrzeżenie co do socjalistycznego wychowania i do szkół zbiorczych”. Potem TW przytoczył jeszcze opinię ks. Antoniego Brzóska z Świerklańca na temat przemówienia I sekretarza KC PZPR⁵⁵.

W tym samym miesiącu, jeszcze przed świętami, ppłk Pikula spisał informacje dotyczące przebiegu odwiedzin kolędowych: TW opowiedział wtedy,

⁵² AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/104, t. 1, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Doktor” z dn. 22 IV [19]69 r., k. 150.

⁵³ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/9, t. 2, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 4 XII 1969 r., k. 241–242; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło: „Doktor”, 18 XII 1969 r., k. 243–244.

⁵⁴ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/50, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Doktor” z dnia 14 XII 1970 r., k. 85 (TW otrzymał wtedy 1000 zł jako „wynagrodzenie za przekazane informacje”, zob. wyżej).

⁵⁵ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/44/2, Informacja, źródło: „Doktor”, 14 X 1975 r., k. 188; *ibidem*, Informacja, źródło: „Doktor”, 27 X 1975 r., k. 187; *ibidem*, Informacja, źródło: „Doktor”, 6 XI 1975 r., k. 183 („wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu pionu IV” wyniosło wtedy 1500 zł, zob. wyżej); *ibidem*, Informacja, źródło: „Doktor”, 26 XI 1975 r., k. 182 (TW dostał wtedy w prezencie urodzinowym lampę, zob. wyżej); *ibidem*, Notatka TW „Doktor” z 9 XII 1975 r., k. 180. Wspomniani księża faktycznie w 1975 r. pracowali w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Rojcy. Zob. K. Nawa, *Budowaliśmy nowy kościół...*, s. 67–68, 70–71; https://silesia.edu.pl/index.php?title=Ko%C5%82odziej_Henryk_1942, dostęp 30 VIII 2019 r.

jak odwodził parafian rozważających emigrację do RFN od tego pomysłu. Przekonywał, że na Zachód nie warto wyjeżdżać, bo tam „wcale tak dobrze nie jest”. Wspominał o bezrobociu i tęsknocie nękającej emigrantów, podkreślał obowiązek pracy dla ojczyzny. Zapewniał rozmówców, że choć ma w Niemczech Zachodnich rodzinę, to nie chciałby „tam pozostać nigdy. Odwiedzić, jak się rodzinę odwiedza, lecz nic poza tym”. Z tymi deklaracjami kontrastują znajdujące się w aktach personalnych ks. Nawy podania kierowane do bp. Bednorza w latach 1977, 1978 i 1979, w których duchowny bezskutecznie prosił ordynariusza o zgodę na stały wyjazd do RFN⁵⁶.

W styczniu 1976 r. TW zameldował o rozmowach księży na temat zmiany konstytucji (m.in. zapis o PZPR jako o przewodniej sile społeczeństwa). W marcu relacjonował wypowiedzi księży dotyczące wyborów i przebieg konferencji rejonowych. Wspominał m.in. o ostrzeżeniu udzielonym ich uczestnikom, aby duchowni starający się o paszport nie dali się namówić do współpracy. W kwietniu informował o zebraniu Rady Kapłańskiej, podczas którego omawiano plan jej działalności, rekolekcje kapłańskie i dobre relacje państwo–Kościół, a zwłaszcza możliwość budowy nowych kościołów w diecezji i uzyskanie budynku dla seminarium. W czerwcu przekazał komentarze bp. Jeża i bp. Stroby oraz księży z diecezji na temat wydarzeń w Warszawie i Radomiu (przeważały opinie, że trzeba uspokoić ludzi i nie dolewać oliwy do ognia). W lipcu omówił komentarze księży na temat trudnej sytuacji gospodarczej. Otrzymał wtedy zadania w związku z planowanym wyjazdem do siostry w RFN. Miał m.in. ustalić, co mówi się na temat stosunków Polska–RFN oraz jaka jest sytuacja uciekinierów z Polski. W grudniu zreferował ppłk. Pikule konferencję rejonową w Tarnowskich Górach (budowa kościołów, prośba o pozostanie księży na Śląsku i niewyjeżdżanie do RFN), opinie księży o sytuacji w kraju (wyjątkowo także swoją – że za okupacji było gorzej, a teraz rzetelną pracą wyjdziemy z kryzysu)⁵⁷.

⁵⁶ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/44/2, Informacja, źródło: „Doktor”, 22 XII 1975 r., k. 178; Akta personalne ks. Karola Nawy, b.p.

⁵⁷ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/44/2, Informacja, źródło: „Doktor”, 3 XII 1976 r., k. 150 (spotkanie w samochodzie służbowym, zgodnie z rozliczeniem funduszu „O” TW otrzymał wtedy 1500 zł jako „wynagrodzenie za informację przekazaną po zagadnieniu pionu IV”, zob. wyżej); *ibidem*, Informacja, źródło: „Doktor”, 30 VI 1976 r., k. 164 (spotkanie w hotelu „Bristol” w Bytomiu); *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 26 IV 1976 r., k. 170–171 (spotkanie w samochodzie służbowym); *ibidem*, Informacja, źródło: „Doktor”, 2 III 1976 r., k. 172–173 (TW został wynagrodzony kwotą 1500 zł za „przekazane informacje po zagadnieniu pionu IV”, zob. wyżej); *ibidem*, Informacja, źródło: TW „Doktor”, 18 III 1976 r., k. 174–175; *ibidem*, Informacja, źródło: TW „Doktor”, 29 I 1976 r., k. 177; *ibidem*, Informacja, źródło: „Doktor”, 7 VII 1976 r., k. 163 (spotkanie w hotelu „Bristol”, a TW otrzymał 1500 zł jako „wynagrodzenie za przekazane informacje po zagadnieniu kleru”, zob. wyżej). Akta paszportowe ks. Nawy

Z 1977 r. zachowały się informacje o zebraniu ordynariuszy w Zakopanem, przebiegu i tematyce rozmów podczas kolędy (styczeń), zebraniu Rady Kapłańskiej (luty; omawiano sprawy peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, katechizacji i zakaz popierania KOR przez księży)⁵⁸, konferencji rejonowej w Tarnowskich Górach (marzec) oraz konwencji wielkanocnym dekanatu piekarskiego (kwiecień)⁵⁹, kolejnej konferencji rejonowej i zbliżającej się męskiej pielgrzymce do Piekar (maj)⁶⁰.

W odnalezionych doniesieniach z 1978 r. TW „Doktor” informował w kwietniu o przebiegu Dnia Teologa i konwencji księży z dekanatu piekarskiego, podczas którego m.in. przypomniano zakaz wstępowania księży do Caritasu i omawiano kwestie duszpasterstwa robotników. Przekazał też kilka informacji o zmianach personalnych w diecezji i o bp. Strobie – głównie o możliwości objęcia przez niego archidiecezji poznańskiej (te ważne dane miały być przekazane do Wydziału IV Departamentu IV MSW i do Szczecina). W październiku mówił o reakcjach na wybór Karola Wojtyły na papieża i przygotowaniach abp. Stroby do ingresu w Poznaniu. Dostał też zadanie, aby uczestniczyć w tych uroczystościach i wypytać arcybiskupa o papieża i sytuację w Episkopacie⁶¹.

Z roku 1979 zachowało się kilka doniesień. W kwietniu TW informował o bardzo ważnej i rozstrzygającej się wtedy sprawie planów wizyty papieża Jana Pawła II w Piekarach Śląskich podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, o zabiegach bp. Bednorza w tej sprawie. Kwietniowe spotkanie zakończyło się prośbą TW o umożliwienie czasowego wyjazdu do RFN: obiecał, że nie zostanie tam na stałe, bo – jak zapisał funkcjonariusz mjr Jerzy Zajac – „chce być w porządku i wobec niego [biskupa], i wobec mnie”. Major Zajac obiecał pomóc i – jak wynika z akt paszportowych

potwierdzają jego wyjazd do RFN w lecie 1976 r. Zob. AIPN Ka, WUSW Katowice, 188/17191, Podanie o zezwolenie na wyjazd za granicę z 6 V 1976 r., b.p.; *ibidem*, karta nr PA862538, b.p.

⁵⁸ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/44/4, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 16 II 1977 r., k. 359 (spotkanie w miejscu zamieszkania TW); *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 14 I 1977 r., k. 365 (funkcjonariusz wręczył wtedy TW 1500 zł jako „wynagrodzenie za informacje przekazane po zagadnieniu kleru”, zob. wyżej).

⁵⁹ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/44/3, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 22 IV 1977 r., k. 403–404 (spotkanie w samochodzie TW); *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 7 III 1977 r., k. 479 (spotkanie w miejscu zamieszkania TW).

⁶⁰ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/44/4, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 14 V 1977 r., k. 335 (spotkanie w LK „Nowy”).

⁶¹ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/41/4, Notatka służbowa, źródło: TW ps. „Doktor”, 19 X 1978 r., k. 493 (spotkanie w kawiarni „Ludowa” w Bytomiu); *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 17 IV 1978 r., k. 510–511 (podczas tego spotkania – w samochodzie TW gdzieś w Bytomiu – ten przeproszał funkcjonariusza, że nie mógł się z nim widzieć przez cały marzec z powodu wielu obowiązków związanych z Wielkanocą).

ks. Nawy – 2 czerwca 1979 r. duchowny odebrał paszport na wyjazd do RFN⁶². Z września pochodzi notatka sporządzona już przez nowego prowadzącego, kpt. Kazimierza Goraja, o rozmowach z naczelnikiem Radzionkowa dotyczących nowej lokalizacji kościoła w Rojcy i tonowaniu przez proboszcza – czyli ks. Nawę – nastrojów parafian, którzy domagali się od duszpasterza i władz szybkiego załatwienia tej sprawy. Postanowili napisać petycję, od czego usilnie miał ich odwozić TW; pod dokumentem wysłanym do Wydziału ds. Wyznań przy Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach miało się podpisać około 4 tys. osób. Ks. Nawa/„Doktor” był z tego bardzo niezadowolony i chociaż nie potrafił wskazać inspiratorów, to podzielił się z SB swoimi podejrzeniami. Zakładał, że są wśród nich niektórzy członkowie Rady Parafialnej i zaangażowani parafianie spoza niej. Wymienił kilku z nich z nazwiska (!). To działanie TW trzeba jednoznacznie ocenić jako wyjątkowo groźne, zwłaszcza że funkcjonariusze natychmiast podchwycili tę sprawę. O działających w Radzie studentach postanowiono poinformować Wydział III SB, a „w stosunku do osób, inicjatorów budowy kościoła w Radzionkowie podjąć działania operacyjne mające na celu stonowanie ich wojowniczej postawy”⁶³. Jako zadanie TW otrzymał dalsze informowanie o sytuacji w Radzie Parafialnej i komitecie budowy kościoła, udostępnienie sprawozdań/protokołów z jej posiedzeń, przedstawienie pełnego składu i tonowanie radykalnych działań (w książce o budowie kościoła ks. Nawa oczywiście przedstawił wszystko inaczej – że jako rządcza parafii „bronił zawzięcie słuszności sprawy”)⁶⁴.

W dniu 10 października w bytomskiej KWK „Dymitrow” doszło do katastrofy, w której zginęło 33 górników. Pogrzeby ofiar były głównym tematem rozmowy TW „Doktor” z oficerem prowadzącym. TW opowiedział o rozmowie z prezydentem Bytomia, którego zapewnił, że uroczystości pogrzebowe w sąsiedniej parafii w Suchej Górze „przebiegną w spokojnej atmosferze, bez jakichkolwiek wypowiedzi związanych z przyczynami wypadku i pracy w górnictwie”. „Doktor” otrzymał zadanie udziału w tych pogrzebach i natychmiastowego zawiadomienia SB, gdyby

⁶² AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/7, t. 1, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 9 IV 1979 r., k. 135. Pod koniec spotkania Zajęc wręczył TW butelkę koniaku, a to potwierdza informację zawartą w rozliczeniu funduszu operacyjnego (zob. wyżej); AIPN Ka, WUSW Katowice, 188/17191, Karta nr PC036784, b.p.

⁶³ Kwerenda w materiałach Archiwum IPN Katowicach nie potwierdziła podjęcia konkretnych działań przeciw tym osobom przez SB.

⁶⁴ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/7, t. 1, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 25 IX 1979 r., k. 129–130 (spotkanie odbyło się na plebanii); K. Nawa, *Budowaliśmy nowy kościół...*, s. 88.

miał uczestniczyć w nich któryś z biskupów. W tej samej rozmowie poinformował o planowanej naradzie dotyczącej przeniesienia WŚSD do Katowic, a funkcjonariusz zobowiązał go do uczestnictwa w niej i złożenia później szczegółowej relacji⁶⁵. W listopadzie TW przekazał informacje na temat liczenia wiernych, wytycznych dotyczących kolędy i zebrania proboszczów w dekanacie, w grudniu – o Barbórcie w kościele pw. św. Wojciecha w Radzionkowie. Znalazł się tam bardzo ciekawy fragment, kolejny raz identyfikujący ks. Nawę jako TW „Doktor”. Funkcjonariusz w oryginale notatki dosłownie zapisał słowa TW: „Po nabożeństwie ordynariusz udał się bez uprzedniej zapowiedzi na moją parafię” (gdzie spotkał się z górnikami i podjął kwestię budowy nowego kościoła). Zdanie to zostało odręcznie poprawione (zapewne w celu zachowania konspiracji źródła) i brzmi tak: „Po nabożeństwie ordynariusz udał się bez uprzedniej zapowiedzi do parafii w Rojcy”. Trzeba jeszcze wspomnieć, że spotkanie z funkcjonariuszem wywołał sam TW po wizycie biskupa, aby ją zrelacjonować⁶⁶.

Przełomowy rok 1980 otwiera informacja z końca stycznia o grudniowym zebraniu Rady Kapłańskiej i relacja o wizycie bp. Bednorza w Rzymie z komentarzami księży na temat ograniczenia im prawa do wyjazdów zagranicznych przez ordynariusza (i planami obchodzenia tego zakazu). Znalazło się tam także sporo wiadomości o konferencji dwóch komisji Episkopatu (ds. katechezy i duszpasterstwa) w Zakopanem – SB planowała nawet wykorzystać je w meldunku i opracować na ich podstawie dokument dla władz politycznych. W lutym TW opisał konferencję dekanalną dekanatu piekarskiego, w której uczestniczył ordynariusz (duszpasterstwo stanowe, przerywanie ciąży, nadchodzące wybory, majowa pielgrzymka piekarska). Bardzo dokładnie, „chętnie, bez oporów” scharakteryzował związanego z instytucjami kościelnymi architekta Franciszka Klimka i jego rodzinę, włącznie ze sprawami osobistymi (tego typu wiedza miała dla SB szczególne znaczenie). W kwietniu „Doktor” złożył relację z marcowych rozmów z biskupami: Jeżem, Strobrą i Plutą, od których dowiedział się, że „Komisja Główna Episkopatu przygotowuje materiały problemowe do rozmów z czynnikami rządowymi”. Miałyby one dotyczyć pracy w niedziele, budownictwa sakralnego, prasy i radia oraz wydawnictw kościelnych (tę informację zamierzało przedstawić w meldunku do I sekretarza KW PZPR w Katowicach i do

⁶⁵ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/7, t. 6, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 11 X 1979 r. (spotkanie na plebanii, w jego trakcie TW „był bardzo wylewny i szczerzy”), k. 101–102.

⁶⁶ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/7, t. 1, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 5 XII 1979 r., k. 123; *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 25 XI 1979 r., k. 124 (w czasie rozmowy, która miejsce odbyła się na plebanii, TW był „wylewny i chętnie relacjonował poruszone problemy”).

Wydziału I Departamentu IV MSW). Chwalił się też otrzymanym w marcu zezwoleniem na rozbudowę i przebudowę kościoła, opisał dokładnie spotkanie starszych księży w auli synodalnej katedry (wykłady, wypowiedzi), przedstawił plany organizacji pielgrzymki piekarskiej w maju. Na kolejnym, późniejszym o tydzień, spotkaniu relacjonował konferencję rejonową, w której uczestniczył (kwestie pracy z młodzieżą, prace budowlane w budynku WSSD). W pierwszej połowie maja opisał konferencję dekanalną i – późniejszą – rejonową w Piekarach z udziałem bp. Bednorza, podczas których poruszono sprawy zbliżającej się męskiej pielgrzymki, prac przy budynku WSSD, werbowania księży do „Caritas”, zwolnienia kleryków ze służby wojskowej. Kilkanaście dni później TW streścił rozmowy dotyczące lokalizacji nowego kościoła w Rojcy, które przeprowadził z ordynariuszem i władzami Wydziału ds. Wyznań. W tym samym doniesieniu przedstawił przebieg uroczystego obiadu wydanego przez bp. Bednorza dla biskupów przybyłych na męską pielgrzymkę do Piekar Śląskich. Przyjmujący doniesienie kpt. Goraj skwitował, że „przekazane informacje przedstawiają wartość operacyjną i są bezpośrednią relacją z przebiegu przyjęcia”. W czerwcu TW przekazał informację uzyskaną od abp. Stroby na temat rozmów papieża z biskupami zachodnoniemieckimi i kanclerzem Helmutem Schmidtem odnośnie do udzielenia Polsce pożyczki przez rząd RFN (wiadomość tę postanowiono przesłać do Wydziału I Departamentu IV MSW). Mówił też o spekulacjach dotyczących następstwa po bp. Bednorzu.

Pod koniec tego spotkania na plebanii kpt. Goraj wręczył TW paszport, ponieważ „Doktor” wybierał się podczas wakacji do siostry do RFN⁶⁷. W aktach paszportowych ks. Karola Nawy znajdują się wniosek złożony 20 maja 1980 r. na zaplanowany na lato wyjazd do siostry i karta

⁶⁷ *Ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 31 I 1980 r., k. 22–23 (spotkanie odbyło się na plebanii, a funkcjonariusz odnotował, że TW „informacje przekazuje bez oporów”); *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 26 V 1980 r., k. 25–26; *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 29 II 1980 r., k. 34 (spotkanie znów było w LK „Mansarda”); *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 17 VI 1980 r., k. 37–38; *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 10 IV 1980 r., k. 39–41 (na spotkanie do LK „Mansarda” TW przyniósł „notatki, z których relacjonował przebieg wizyt złożonych bp. i konferencji. Inform[acje] przekazywał chętnie bez żadnych oporów”); *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 17 IV 1980 r., k. 44–45; *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 10 V 1980 r., k. 109–111; *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 5 V 1980 r., k. 112–114 (panowie spotkali się na plebanii, a TW otrzymał w nagrodę za swoje wysiłki butelkę koniaku wartości 500 zł. TW przekazał wtedy funkcjonariuszowi dwa dokumenty diecezjalne i kopię planu sytuacyjnego dotyczącego budowy kościoła w Rojcy i swojego listu w tej sprawie. Znajduje się on w innym tomie tych akt – zob. AIPN Ka 085/7, t. 6, k. 73); *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 26 II 1980 r., k. 118–120 (na tym spotkaniu w LK „Mansarda” TW „był otwarty, wręcz wylewny”).

z pokwitowaniem odbioru paszportu przez Goraja w czerwcu 1980 r.⁶⁸ Z sierpnia tego roku pochodzi informacja o uroczystości poświęcenia figurki św. Jana Nepomucena w Jastrzębiu i o konferencji dekanalnej dekanatu tarnogórskiego z udziałem bp. Bednorza, podczas której rozmawiano o NSZZ „Solidarność” i sytuacji w kraju, wizycie biskupa u górników kopalni „Pokój”, jego spotkaniu z przedstawicielami MKS z Jastrzębia i Huty „Katowice”. Funkcjonariusz zanotował, że spotkał się z TW w miejscu jego zamieszkania bezpośrednio po zakończeniu konferencji oraz że TW poprosił o pomoc w uzyskaniu paszportu na wyjazd do Austrii, gdzie chciałby starać się o pomoc finansową w związku z budową kościoła⁶⁹. We wrześniu informował o wytycznych bp. Bednorza w sprawie zachowania duchownych w nowej sytuacji społeczno-politycznej (nie poruszać spraw ustrojowych, politycznych ani administracyjnych, namawiać do uczciwej i rzetelnej pracy, nie mieszać się do NSZZ „S”) i o przekazanym mu przez abp. Strobę w prywatnej rozmowie stanowisku Episkopatu na temat tejże sytuacji (należy dążyć do zachowania spokoju).

W listopadzie podczas wizyty kpt. Goraja na plebanii „Doktor” relacjonował, że zgłosił się do niego komitet czterech górników reprezentujących kopalnię Bytomia, aby zaprosić go na uroczystość poświęcenia figurki św. Barbary i kaplicy w KWK „Bytom”. Dowiedział się też od nich, że KWK „Dymitrow” została wytypowana do strajku „okupacyjno-pełzającego” na 16 listopada. Doniósł również na uczniów liceum w Radzionkowie, którzy wykorzystali sprzyjającą sytuację, zignorowali sprzeciw dyrektora i zawiesili w szkolnych klasach krzyże. Okazało się, że podobne plany mieli uczniowie klasy siódmej SP w Rojcy, którzy przyszli do proboszcza (czyli ks. Nawy), ten jednak „starał się wyperswadować uczniom niecelowość takiego działania w szkole, co chwilowo zdało egzamin”. Tydzień później opisywał, jak „zgodnie z zadaniem” zaprosił do siebie członków bytomskiego MKR NSZZ „Solidarność”, z którymi omawiał ich cele i plany. Dowiedział się od nich o rozemocjonowaniu załóg w kopalniach, próbach uspokajania nastrojów, przygotowaniach do wyborów władz nowych związków, stosunku do socjalizmu, kwestii

⁶⁸ AIPN Ka, WUSW Katowice, 188/17191, Podanie o wydanie zezwolenia na wyjazd za granicę do RFN z 20 V 1980 r., b.p.; *ibidem*, karta nr PC036784, b.p. Funkcjonariusz opisujący spotkanie, na którym wręczył paszport, zaznaczył, że „wyjazd TW nie był uzgadniany z biskupem” (AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/7, t. 1, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 17 VI 1980 r., k. 38), jednak przeczy temu dokument z teczki personalnej ks. Karola Nawy, w którym duchowny prosi swojego zwierzchnika o zgodę na urlop zagranicą w 1980 r. Zob. Akta personalne ks. Karola Nawy, b.p.

⁶⁹ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/12, Informacja, źródło: TW „Doktor” z 28 VIII 1980 r., k. 56–57; *ibidem*, Informacja, źródło: TW „Doktor” z 26 IX 1980 r., k. 55.

wolnych sobót i planach rozliczania osób odpowiedzialnych za rozkradanie majątku kopalnianego. 16 listopada wziął udział we wspomnianej uroczystości w kopalni „Bytom” (przewodniczył jej bp Alfons Nossol), a dzień wcześniej – w naradzie dziekanów przy katowickiej katedrze. Zadanie otrzymane od funkcjonariusza obejmowało utrzymywanie kontaktu z zarządem MKZ i utwierdzanie go w przekonaniu, „że celem związku jest włączenie się do organizowania rzetelnej pracy i odnowy życia”⁷⁰.

Na tym kończą się doniesienia TW „Doktor” „ukryte” w materiałach administracyjnych Wydziału IV SB. Dzieje się tak nie dlatego, że ustała współpraca (o jej kontynuacji świadczą raporty w księgach kasowych), ale że w zasobie Archiwum IPN w Katowicach nie ma późniejszych materiałów tego typu. Wieloletnią aktywność TW „Doktor” potwierdzają inne dokumenty. 22 listopada 1963 r. por. Marian Kubiczek, funkcjonariusz SB w Tarnowskich Górach, wypełnił „Kwestionariusz personalny kleru świeckiego i zakonnego”, czyli podstawowy dokument w teczce ewidencji operacyjnej księdza, w tym przypadku Karola Nawy. Punkt 36 formularza to pytanie: „Czy był rozpracowywany, nr sprawy, kryptonim, nr archiwalny, powód rozpracowania, zaniechania sprawy itp.”, na które por. Kubiczek odpowiedział: „Aktualna sprawa Wydz. IV do nr 6599”⁷¹. W 1976 r. Dyrektor Departamentu IV MSW poprosił o informacje na temat OZI obsługiwanych przez kierownictwo (czyli naczelnika i jego zastępców) Wydziałów IV we wszystkich komendach wojewódzkich. W odpowiedzi z KW MO w Katowicach wymieniono kilkanaście źródeł, w tym TW „Doktor”, pozostającego „na kontakcie” ówczesnego naczelnika, ppłk. Pikuły. Przy oficjalnej odpowiedzi znajduje się też jej brudnopis: dopisano w nim numer TW „Doktor” (6599) i jego funkcję (ks.)⁷². Późniejszy „Protokół zdania-przejęcia Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Katowicach”, który został sporządzony z datą 22 września 1983 r. w związku z odejściem ze stanowiska ówczesnego naczelnika wydziału, ppłk. Jerzego Birnbacha, i przejęciem pionu przez mjr. Waldemara Wiechno, zawiera wykaz m.in. wszystkich OZI obsługiwanych przez poszczególnych funkcjonariuszy. Wśród tajnych współpracowników związanych z nowym naczelnikiem widnieje TW „Doktor” o numerze

⁷⁰ AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/7, t. 1, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 17 XI 1980 r., k. 1–2 (spotkanie odbyło się w LK Mansarda); *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 10 XI 1980 r., k. 15–16; *ibidem*, Informacja, źródło: TW ps. „Doktor”, 24 IX 1980 r., k. 36.

⁷¹ AIPN Ka, WUSW Katowice, 230/8826, TEOK nr 19769, Nawa Karol, k. 18.

⁷² AIPN Ka, WUSW Katowice, 085/51, Pismo do Dep. IV MSW z 31 VIII 1976 r., k. 38; *ibidem*, brudnopis do pisma, k. 36.

rejestracyjnym 6599⁷³. Do znajomości z Wiechną przyznał się zresztą ksiądz Karol Nawa, który zamieścił w książce o budowie kościoła w Rojcy z 1996 r. zdumiewające, wręcz nieprawdopodobne – ale jednak zapisane i wydrukowane – zdanie: „Trzeba w tym miejscu odnotować, że do uzyskania zezwolenia na budowę świątyni przyczyniło się, obok Ks. Proboszcza, wielu innych ludzi, m.in. pan Waldemar Wiechno”⁷⁴. Historia tej relacji znalazła nieoczekiwany finał po wielu latach, krótko po wejściu w życie przepisów tzw. ustawy dezubekizacyjnej, zwłaszcza tych, w których konsekwencji jesienią 2017 r. obniżono świadczenia emerytalne m.in. byłym funkcjonariuszom SB. Do dyrektora Oddziału IPN w Katowicach zgłosił się wówczas Waldemar Wiechno, który prosił (nieskutecznie) o pomoc w uzyskaniu zmiany niekorzystnej dla siebie decyzji. Na dowód tego, że w czasie pracy w SB jakoby wspierał wydatnie Kościół katolicki, powoływał się właśnie na książkę ks. Nawy i wskazywał cytowane zdanie⁷⁵.

Udokumentowana w materiałach ewidencyjnych, raportach finansowych funduszu operacyjnego Wydziału IV KW MO/WUSW w Katowicach, zachowanych doniesieniach i korespondencji oraz cytowanym protokole zdania współpraca TW „Doktor” trwała od jesieni 1962 r. do jesieni 1986 r. Nie przerwały jej ani tragedia na Wybrzeżu w 1970 r., ani wybór papieża Jana Pawła II czy „karnawał Solidarności” albo stan wojenny. Na zmianę postawy TW „Doktor” nie wpłynęło nawet zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Co więcej, z funkcjonariuszami SB miał się spotykać bez oporów, a przekazywane przez niego informacje pod względem operacyjnym były bardzo cenne – czyli szkodliwe dla środowiska, w którym przebywał ks. Nawa⁷⁶. O tym, że dla SB był on

⁷³ AIPN Ka, WUSW Katowice, 067/19, Dokumentacja z-cy naczelnika Wydziału IV mjr. Waldemara Wiechno, k. 7.

⁷⁴ K. Nawa, *Budowaliśmy nowy kościół...*, s. 88–89.

⁷⁵ Relacja z rozmowy z dyrektorem dr. Andrzejem Sznajderem z 18 XI 2019 r., w zbiorach autorki.

⁷⁶ Współpraca ks. Nawy z SB wypada jeszcze gorzej na tle zachowania jego kolegów – księży próbujących pomóc mu w trakcie procesu. W grudniu 1959 r., gdy ks. Karol wiedział już, że będzie miał kłopoty, prosił kilku proboszczów-budowniczych (ks. Józef Garus z Halemby, ks. Henryk Mazurek z Kłodnicy, ks. Anastazy Muża z Piotrowic, ks. Józef Bołda z Kokoszyc, ks. Eryk Juraszek z Czerwionki), aby wystawili mu niezgodne z prawdą zaświadczenia o przekazaniu cegieł, które rzekomo im pozostały (chciał w ten sposób „zalegalizować” te materiały budowlane, na które nie miał rachunków). Wtedy ci duchowni nie zgodzili się na to, jednak gdy później byli przesłuchiwani w śledztwie, złożyli fałszywe zeznania o treści korzystnej dla ks. Nawy: ks. Garus, że chyba pożyczył cegłę („pamiętał” prośbę o cegłę, ale nie „pamiętał”, czy pożyczył), ks. Muża, że nie pożyczył i ks. Nawa nie prosił o kłamstwo w tej sprawie, a ks. Mazurek i ks. Bołda najpierw skłamali, że pożyczyli, a potem wycofali się z pierwotnego zeznania (zwłaszcza gdy przedstawiono im zeznania ks. Nawy opisujące faktyczną sytuację). Podczas rozprawy ks. Muża twierdził uparcie, że ks. Nawa nie prosił go o fałszywe

ważnym źródłem, świadczą też regularne i wysokie wynagrodzenia oraz ranga prowadzących go funkcjonariuszy, którymi byli tylko naczelnicy i zastępcy naczelnika wydziału.

Motywy postępowania ks. Karola pozostaną na zawsze tajemnicą. Sam zainteresowany nie zdecydował się tej sprawy wyjaśnić, a wręcz skierował ją na fałszywe tory, godząc się na zaliczenie go w poczet księży represjonowanych, wśród których zajmuje miejsce między ks. Franciszkiem Blachnickim a ks. Jerzym Popiełuszką. W poszukiwaniu odpowiedzi pozostaje zatem tylko relacja jednej strony, tej, która odniosła korzyści z kontaktów z ks. Nawą. Jego TEOK (teczka ewidencji operacyjnej na księdza) zawiera interesujący opis wzajemnych stosunków księdza i katowickich biskupów po wyjściu duchownego na wolność. Przekaz ten spisano w listopadzie 1963 r., jest więc on dość wiarygodny ze względu na krótki czas dzielący uwolnienie księdza i sporządzenie notatki. Po opuszczeniu więzienia ks. Nawa miał być „uprzędzony do biskupów”, do których udał się i „pokłócił się z bp. Bednorzem, oświadczając mu, że za sprawę budowy kościoła w Chorzowie powinien siedzieć jego brat, a on niewinnie odpokutował”. Wyrażał też nadzieję, że jego pobyt w Rojcy jest tymczasowy i powróci do Chorzowa. Rozżalenie kapłana przybierało nawet formę buntu, ponieważ – zgodnie z cytowaną notatką – na konferencjach rejonowych miał często nawoływać „nie bójcie się biskupów”. Jeśli chodzi o opinię kurii, to SB była poinformowana, że jest

zeznania, a oskarżony podtrzymywał swoje zeznania – że prosił; ks. Garus zeznawał, że ks. Nawa chciał naprawdę pożyczyć cegłę, a on się na to zgodził, a ks. Nawa – że ustalił w grudniu 1959 r. z Garusem, iż w razie przesłuchania skłamię, że cegłę pożyczył, a ks. Garus ma to potwierdzić; ks. Bołda potwierdził, że ks. Nawa prosił o fałszywe zeznania w sprawie pożyczenia cegły; przyznał, że początkowo uczynił zadość jego prośbie i nadal by tak zeznawał, gdyby nie to, że sam Nawa zaczął mówić w śledztwie prawdę; ks. Mazurek przyznał, że ks. Nawa prosił o nieprawdziwe zeznania i że na jego prośbę początkowo kłamał. O ryzyku związanym z takim postępowaniem nie trzeba chyba przekonywać. Zob. AIPN Ka, Sąd Wojewódzki w Katowicach, 913/347, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Józefa Garusa z 18 II 1960 r., k. 173–176; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Henryka Mazurka z 18 II 1960 r., k. 177–182; *ibidem*, t. 4, Protokół przesłuchania podejrzanego Karola Nawy z 4 III 1960 r., k. 26; *ibidem*, t. 6, Postanowienie o uzupełnieniu przedstawionych zarzutów z 4 VI 1960 r., k. 146; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Karola Nawy z 7 VI 1960 r., k. 149; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Anastazego Muży z 22 VI 1960 r., k. 228–229; *ibidem*, Protokół konfrontacji między Nawą Karolem a Mużą Anastazym z 5 VIII 1960 r., k. 378–379; *ibidem*, t. 7, Protokoły przesłuchania świadka Józefa Bołdy z 12 I i 20 II 1960 r., k. 186–194; *ibidem*, t. 9, Protokół z rozprawy głównej z 13 X 1960 r., Zeznanie Karola Nawy, k. 69–71; *ibidem*, Protokół z rozprawy głównej z 21 X 1960 r., zeznanie Anastazego Muży i Karola Nawy, k. 170–171; Zeznanie Józefa Garusa i Karola Nawy, k. 187–188; Zeznanie Eryka Juraszka i Karola Nawy, k. 189–191 (również te dwa zeznania były sprzeczne w kilku punktach); Zeznanie Józefa Bołdy i Karola Nawy, k. 191–193; Zeznanie Henryka Mazurka, k. 193–194.

tam uważany „za mędrca i nielubiany przez biskupów. Do chwili aresztowania, tj. 30 grudnia 1959 r., miał bezwzględne zaufanie u biskupów, a szczególnie u bp. Bednorza. Po wyjściu z więzienia i do chwili obecnej odnoszą się do niego z rezerwą”⁷⁷. Źródło (lub źródła) tych informacji nie są znane, jednak skądinąd wiadomo, że w latach sześćdziesiątych SB miała tajnych współpracowników ulokowanych w środowisku kurialnym lub mających kontakt z kurialistami⁷⁸. Jeden z nich, TW „Magister” (radca prawny kurii), informował SB o nastrojach w kurii w czasie śledztwa i procesu ks. Nawy: o spodziewanym wykorzystaniu tej sprawy ataku na bp. Bednorza, jego brata i Kościół, o niezadowoleniu biskupów z nieostrożności ks. Karola i niewypełnianiu przez niego zaleceń dotyczących dopełniania wszystkich formalności. Według bp. Bednorza ks. Nawa był „nieobliczalny”. W razie gdyby zaczął obciążać kurię, planowano przedstawić zeznania jednego z biskupów, który „wówczas powie prawdę, która może być dla ks. Nawy bardzo niedobra”. Od obrońców ks. Nawy tajny współpracownik dowiedział się, że oskarżony ma „pretensje do Kurii, ale prosił, aby nie mówić tego biskupom”, oraz że jest przekonany, że wróci do Chorzowa i będzie dalej budował. Niewykluczone, że takie obietnice składali mu śledczy w celu uzyskania zeznań. Biskup Bednorz w rozmowie z obrońcami kategorycznie twierdził, że wyklucza taką możliwość, i nawet prosił, aby przekazać tę informację zainteresowanemu, „aby go psychicznie wstrząsnąć, aby się ocknął i spojrział prawdzie w oczy”. Adwokaci powiedzieli też „Magistrowi”, że „ks. Nawa sypie innych i nie wiadomo, dlaczego to czyni, że ci inni mają o to do niego pretensje”, a bp Bednorz dodał, że „zeznaniai swymi obciążającymi inne osoby być może niewinne szkodzi Kościołowi, że w parafii jest takie zdanie, że to z jego powodu oskarżeni będą ojcowie rodzin”. Powinien też wziąć wszystko na siebie, „zachować honor i twarz”, bo „to, co czyni, prowadzi [do] złożeń [!] i pomstowania ludzkiego, do hańby i utraty honoru”. Choć ostatecznie bp Bednorz oświadczył, że „oczywiście będą go bronić w miarę możliwości”, to jednak po rozpoczęciu rozprawy, „w dniu 12 października 60 r., po wysłuchaniu sprawozdania ks. Domina obaj biskupi byli zdania, że ks. Nawa daje gorszące widowisko, nawet jako kapłan,

⁷⁷ AIPN Ka, WUSW Katowice, 230/8826, k. 6.

⁷⁸ Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970*, Katowice 2009, *passim*; eadem, *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii katowickiej w latach 1956–1970* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 86–115. Temat ten rozszerza autorka niniejszego artykułu w przygotowywanej pracy dotyczącej funduszu operacyjnego Wydziału IV KW MO w Katowicach z lat 1962–1964.

i że kompromituje Kościół”⁷⁹. W lutym 1961 r., a więc już po ogłoszeniu wyroku, kierownictwo katowickiej SB podsumowało z widocznym zadowoleniem zakończoną sprawę. Po pierwsze, bp. Bednorzowi nie udało się wzmocnić swojej pozycji przez szybkie i efektywne wybudowanie nowego kościoła. Po drugie, poniesiono wysokie koszty finansowe i – co gorsza dla Kościoła – prestiżowe (wielu oskarżonych, zeznania duchownych na rozprawie przeciw duchownemu). Po trzecie, „wykazanie księżom, że gorliwość i nadmierne posłuszeństwo wobec biskupów nie popłaca”, a ponadto „potępienie Nawy przez biskupów przywołuje niepożądane dla nich refleksje wśród kleru dołowego”. Z dalszej części notatki wynika, że kuria spodziewała się kłopotów ze strony ukaranego księdza, a bp Bednorz, zastanawiając się, co z nim zrobić, rozważał następujące opcje: „Ukarać – co powiedzą księża, nie ukarać i dać z powrotem do Chorzowa – co powiedzą władze; nie dać do Chorzowa – będzie sprężyną knowań przeciwko bp. Bednorzowi. Ich »szpiclem« będzie na pewno”. Kolejna uwaga dotyczyła wysokości wyroku: według informacji SB kuria spodziewała się, że będzie jeszcze niższy – „jako nagroda za denuncjatorską postawę”⁸⁰.

Pamiętając o stronniczości powyższych przekazów, można jednak na ich podstawie zrekonstruować kombinację czynników, które doprowadziły ks. Nawę do podjęcia współpracy z SB. Jednym z nich była, zauważona już w śledztwie – ujmijmy to delikatnie – naturalna skłonność ks. Nawy do podejmowania rozmów na temat innych osób, a drugim – mało zasadnicze stanowisko wobec panującego ustroju i jego funkcjonariuszy. Innym motywem mogła być postawa biskupów, którą skazany ksiądz najwyraźniej odebrał w kategoriach zdrady lub przynajmniej nielojalności. Trzeba też pamiętać, że mjr Pikula w 1962 r. dysponował jakimiś materiałami kompromitującymi duchownego. Można przypuszczać, że łatwe do odgadnięcia poczucie opuszczenia, oszukania, osaczenia, rozczarowanie zachowaniem przełożonych, złość i żal ks. Nawy przyczyniły się do podjęcia przez niego złych wyborów. Trudno jednak tymi uczuciami tłumaczyć trwanie w nich przez prawie ćwierć wieku.

Przedstawione w niniejszym artykule dowody wieloletniej współpracy ks. Karola Nawy ze Służbą Bezpieczeństwa, a także roli, jaką odegrał wcześniej w sprawie Stanisława Jarosa, weryfikują dotychczasową ocenę duchownego. Znane dotąd fakty dotyczące skazania księdza na

⁷⁹ AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/18, Doniesienie agenturalne, źródło: „Magister”, 8 X 1960 r., k. 258–262. Data spisania doniesienia jest błędna, ponieważ zawiera ono relację o zdarzeniach z okresu od 6 do 12 października.

⁸⁰ AIPN Ka, WUSW Katowice, 056/18, Notatka informacyjna z 10 II 1961 r., podpisana przez zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, k. 320–325.

karę więzienia za budowę kościoła – co zapewniło mu pozycję bohatera i nieomal męczennika – muszą być odtąd rozważane w zestawieniu z informacjami świadczącymi o prowadzeniu przez ks. Nawę podwójnego życia przez wiele lat.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).

Opracowania

Dziuba A., *Bomby w Zagórzcu. Część I: Ostrzeżenie dla Chruszczowa*, „Pamięć.pl” 2013, nr 1(10).

Dziuba A., *Bomby w Zagórzcu. Część II: Zamach na Gomułkę*, „Pamięć.pl” 2013, nr 2(11).

Dziurok A., *Krucchoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012.

Dziurok A., *Służba Bezpieczeństwa wobec budownictwa sakralnego na terenie Chorzowa*, „Zeszyty Chorzowskie” 2005, t. 8, red. Z. Kapała.

Jeziorski H., *Ksiądz Karol Nawa (1962–1987)* [w:] K. Nawa, *Budowaliśmy nowy kościół w Rojcy*, Katowice 1996.

Krawczyk J.A., *Losy śląskiego kapłana – kanonik dr Karol Nawa*, „CzasyPismo” 2017, nr 2(12).

Marek Ł., *„Kler to nasz wróg”. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970*, Katowice 2009.

Marek Ł., *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii katowickiej w latach 1956–1970* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.

Nawa Karol [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 3, red. J. Myszor, Warszawa 2006.

Skworc W., *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej w latach 1945–1989*, Katowice 1996.

Smolec J., *Śp. Ksiądz kanonik Karol Nawa*, „Wiadomości Archidiecezjalne” 2013, nr 1.

Zając Jerzy (od 1980 r. Zaczyński Jerzy) [w:] *Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwach śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009.

Strony internetowe

<http://www.kuria.katowice.pl/index.php/informacje-biece/2792-pogrzeb-ks-karola-nawy>, dostęp 24 IX 2019 r.

https://silesia.edu.pl/index.php?title=Ko%C5%82odziej_Henryk_1942, dostęp 30 VIII 2019 r.

https://silesia.edu.pl/index.php?title=Nawa_Karol, dostęp 23 IX 2019 r.

https://silesia.edu.pl/index.php?title=Parafia_Ducha_%C5%9Awi%C4%99tego_w_Chorzowie, dostęp 3 IX 2019 r.

https://silesia.edu.pl/index.php?title=Wo%C5%BAnica_Franciszek, dostęp 12 VIII 2019 r.

<https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki-wskazniki-prze-cietne-wynagrodzenie-w-latach>, dostęp 24 IX 2019 r.

Streszczenie: Artykuł *Życiorys pisany na nowo. Nieznane fakty z życia ks. Karola Nawy* stanowi uzupełnienie znanych biogramów księdza Nawy, skazanego w 1961 r. na trzy lata więzienia za nieprawidłowości zaistniałe podczas budowy kościoła pw. Ducha Świętego w Chorzowie. W pracy poruszono sprawę pozyskania księdza do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa jako tajnego współpracownika o pseudonimie „Doktor”. Na podstawie dokumentacji funduszu operacyjnego i materiałów administracyjnych Wydziału IV SB KW MO/WUSW w Katowicach ustalono czas jej trwania, częstotliwość spotkań z funkcjonariuszami SB i wysokość otrzymywanych wynagrodzeń. Osobno opisano i przeanalizowano informacje przekazywane przez TW „Doktor” i plany ich wykorzystania w resorcie spraw wewnętrznych. W podsumowaniu przedstawiono sytuację duchownego po opuszczeniu przez niego więzienia, jego relacje z biskupami katowickimi i hipotezę co do motywów podjęcia przez niego współpracy z SB.

Słowa kluczowe: Karol Nawa, ksiądz, więzienie, tajna współpraca, „Doktor”

Anna Badura (ur. 1976), dr, od 2001 r. pracownik Oddziałowego Archiwum IPN w Katowicach, obecnie na stanowisku głównego specjalisty. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół najnowszej historii Górnego Śląska i Kościoła katolickiego. Jest współautorką edycji źródeł, m.in. *Operacja „Zorza”. Wizyta papieża Jana Pawła II w Katowicach w 1983 roku w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, Katowice–Warszawa 2019 (wraz z G. Kołkiem, T. Marszałkiem i A. Przewłoką), wystawy *„Wstańcie, chodźmy... Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski”* (wraz z R. Mozgołem i A. Sznajderem, 2019), autorką artykułów naukowych, np. ostatnio *Akcja dekrucyfikacyjna w szkołach województwa katowickiego w latach 1984–1985* [w:] *Relacje Kościół–państwo na Górnym Śląsku w latach 1945–1989. Konflikt ideologiczny*, red. A. Dziurok (Katowice–Warszawa

Anna Badura

2019, s. 281–306); *Ośrodki Duszpasterstwa Akademickiego w Zagłębiu Dąbrowskim w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX–XX wiek)*, red. A. Dziurok, ks. M. Trąba (Katowice–Warszawa–Sosnowiec 2019, s. 585–622) oraz kilku artykułów popularnonaukowych opublikowanych w „Czasopiśmie”. Współpracuje podczas tworzenia portali edukacyjnych IPN (wybór materiałów dotyczących Górnego Śląska, teksty wprowadzające).

A Rewritten Biography. Unknown Facts from the Life of Rev. Karol Nawa

Abstract: This article supplements the known biographical studies on Rev. Karol Nawa, a Catholic priest sentenced to three years' imprisonment in 1961 for alleged fraud concerning in the construction of the Church of the Holy Spirit in Chorzów. The article examines the priest's recruitment as a secret Security Service collaborator code named 'Doktor'. The duration and frequency of his meetings with Security Service operatives and the amounts of remuneration he received has been established based on the records of the operative fund and the administrative materials of Section IV of the Security Service, Voivodeship Headquarters of the Citizens' Militia/Voivodeship Office for Internal Affairs in Katowice. The information provided by "Doktor" is separately discussed, along with its intended use by the security apparatus. The summary presents the priest's situation after his release from prison, his relations with the bishops in Katowice, and speculation concerning his motivations in engaging in a collaboration with the Security Service.

Keywords: Karol Nawa, priest, prison, secret collaboration, 'Doktor'

Anna Badura (b. 1976), PhD. She has worked at the Branch Archive of the Institute of National Remembrance in Katowice since 2001, currently as Chief Specialist. Her research interests focus on the most recent history of Upper Silesia and the Catholic Church. She has co-edited primary source publications including *Operacja "Zorza". Wizyta papieża Jana Pawła II w Katowicach w 1983 roku w dokumentach Służby Bezpieczeństwa* (Katowice–Warszawa, 2019; with G. Kołek, T. Marszałek and A. Przewłoka), and curated the exhibition „*Wstańcie, chodźmy... Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*” (with R. Mozgol and A. Sznajder, 2019). She has written research articles including the recent 'Akcja dekrucyfikacyjna w szkołach województwa katowickiego w latach 1984–1985', in *Relacje Kościół–państwo na Górnym Śląsku w latach 1945–1989. Konflikt ideo-*

logiczny, ed. A. Dziurok (Katowice–Warszawa, 2019, pp. 281–306); ‘Ośrodki Duszpasterstwa Akademickiego w Zagłębiu Dąbrowskim w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa’, in: *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX–XX wiek)*, ed. A. Dziurok, Fr. M. Trąba (Katowice–Warszawa–Sosnowiec, 2019, pp. 585–622), as well as several articles for *CzasyPismo*. She has been involved in creating educational portals for the Institute of National Remembrance (a selection of materials on Upper Silesia, introductions).